

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie
od godziny 11—12.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte
wolne od opłaty.

Telefony.
REDAKCJI
21—18
ADMINISTRACJI
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPO-
LUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY
Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA
NUMERU

20 gr.

PRENUMERATA:
Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do do-
mu 4:80 — z dostawą 5:30. — Zamiejscowo
miesięcznie z przesyłką pocztową 5:30 —
Zagranicą 7.— P. K. O. Nr. 141.690

Mandżurski konflikt.

Kiedy Rada Ligi Narodów przed kilku tygodniami postanowiła odroczyć po dzień dzisiejszy załatwienie sprawy mandżurskiej, wierzyła niewątpliwie w to, że sprawa ta w międzyczasie niejako sama się załatwi. Ta nadzieja okazała się płoną. Pożar mandżurski nie tylko nie wygasł, ale jeszcze bardziej wzmożoną siłą ogarniać począł corazto dalsze przestrzenie. Chmury, powlekające wschodni horyzont rosną i czernieją a w gabinetach europejskich rodzi się obawa, czy cień ich nie spadnie i na resztę świata, syjąc z siebie błyskawice i gromy.

Istotna geneza konfliktu jest prosta i zrozumiała. Japonia na terenie mniej więcej równym obszarowi Polski dusi się ze swemi 70 milionami ludności. Wobec obostrzenia przepisów, odnoszących się do imigracji Japończyków do Stanów Zjednoczonych, rząd mikada musi za wszelką cenę szukać terenów ekspansji. Z tych powodów wykorzystawszy odpowiedni moment, Japonia anektowała w r. 1910 Koreę i w krótkim czasie, niezależnie od procesu kolonizowania tego kraju, postanowiła wyzyskać go jako bramę wypadową do gospodarczego i politycznego opanowania Mandżurji. Do Mandżurji też płynęły szeroką strugą kapitały japońskie. Z chwałą, kiedy zrozumie się ogrom inwestycji japońskich w kraj ten włożonych, zrozumie się też, że chyba niema już mowy o tem, aby kraj ten mógł wyzwolić się z pod wpływów Japonii i przeszedł z powrotem pod rządzą Chin. To też tocząca się obecnie walka na polach mandżurskich jest dla Japonii grą o kwestję jej bytu mocarstwowego.

Od pierwszego momentu zatargu chińsko-japońskiego jasnym było, że siła jest po stronie Japonii i że od jej woli będzie zależało postąpić w Mandżurji tak lub inaczej, o ile w grę nie wejdzie czynnik trzeci, który miałby dość siły, aby pokrzyżować plany japońskie. Dlatego też rząd japoński od samego początku stale podkreślał, że cały konflikt stanowi wewnętrzną sprawę obu państw i że Japonia w zasadzie nie uznaje ingerencji trzeciego czynnika w tych wypadkach, które powinny być uregulowane bezpośrednio pomiędzy Chinami a Japonją.

W przeciwieństwie do Japończyków otoczenie chińskiego delegata do Ligi, dra Arfreda Sze dbało wciąż o pozyskanie sympatii opinii europejskiej dla stanowiska dyplomacji chińskiej. Dyplomaci chińscy, Europejczycy w całym tego słowa znaczeniu, władający biegle francuskim i angielskim, zrećnie i z nakładem ogromnego wysiłku starają się mówić w obronie swej sprawy.

Jak na te usiłowania Chińczyków i abstynencję Japończyków reaguje w tej chwili świat?

Opinia Anglii i Francji skłania swe sympatie w kierunku Japonii. „Journal” w jednym z ostatnich numerów pisze bez ogródek: „Uspokojenie może nastąpić jedynie pod warunkiem poszanowania traktatów a postępuje się wbrew logice, żądając wycofania wojsk japońskich, zanim Chiny okażą, iż są zdolne do zagwarantowania

praw, przyznanych Japonii. Oświadczenia rządu nankińskiego nie dają żadnej gwarancji. Liga nie może tego ignorować”.

„Times”, starając się być bezstronnym, bierze w znamiennym artykule w obronę Japonji. „Nie ulega wątpliwości, że zajęcie terytorjum chińskiego przez duchow Jigi i sprzeczne jest z paktem Kelloga. Ale w imię uczciwości” — pisze ten dziennik — „należy stwierdzić, że Japonja usiłowała daremnie w drodze dyplomatycznej uzyskać zadośćuczynienie, zanim przeszła do taktyki przemocy”.

Zywe zainteresowanie budzą wypadki, rozgrywające się na Dalekim Wschodzie w prasie sowieckiej i szerokiej opinii publicznej ZSSR. Informacje z Dalekiego Wschodu coraz to więcej zajmują miejsca w „Izwestiach” i „Prawdzie”. Tu jednak komentarze do kroków japońskich brzmią ostro i stanowczo. „Sytuacja jest zupełnie jasna” — pisze „Prawda”. — „Chcemy, aby Mandżurja oczyszczoną została od wojsk japońskich. Militarizm japoński przygotowuje się do rozszerzenia okupacji na północną Mandżurję”. Takisam ton panuje na łamach „Prawdy”. „W ciągu półtora

miesiąca udało się militarystom japońskiemu wyciągnąć swą rękę po wszelkie bogactwa w trzech zachodnich prowincjach chińskich. Rabunek imperialistyczny jest tam dokonywany według planu poprzednio opracowanego. Zabrane zostały olbrzymie obszary, przyswojone finanse i dochody, nawet oszczędności obywateli”. Wogóle w Związku Sowieckim prowadzona jest energiczna propaganda przeciw Japonji.

Oficjalny pogląd Sowietów został sprecyzowany przez prezesa Rady komisarzy ludowych Mołotowa, który w exposé, wygłoszonym z okazji czteronastej rocznicy rewolucji, oświadczył w sprawie zatargu mandżurskiego, że ZSSR, stoi na stanowisku „niemieszania się do spraw obcych, honorowania traktatów i negatywnego ustosunkowania się do akcji okupacyjnej. Sowiety chcą widzieć Chiny jako państwo niezależne i zjednoczone, występować też będą zawsze przeciw wszelkim projektom podziału terytorjum chińskiego”. Poza to rząd sowiecki stanowczo demuntuje pogłoski, płynące ze źródeł japońskich o tajnej współpracy chińsko-sowieckiej. W szczególności w dniu 14 listopada br. komi-

sarz spraw zagranicznych Litwinow złożył ambasadorowi japońskiemu Hirocie oświadczenie, w którym rząd sowiecki stwierdza kłamliwość doniesień o pomocy, udzielanej przez rząd sowiecki oddziałom chińskim w Mandżurji, domagając się zaprzestania rozpowszechniania tego rodzaju wiadomości przez japońskie koła wojskowe.

Ze Sowiety pragnęłyby uniknąć jawnego wmięszania się w konflikt, zdaje się być pewnym. Pewnym jednak jest też zarazem, że gotowe są one wszelkimi siłami podsycać chińskie powstanie w Mandżurji przeciw Japonji.

Rada Ligi Narodów ponownie przystąpiła do rozwiązywania węzła mandżurskiego. Czy ono prędko nastąpi, raczej należy wątpić. Bo przecież nawet aneksja japońska nie załatwi kwestji. Wszak ekspansja chińska w Mandżurji pomimo uprzywilejowanego stanowiska Japonii, zabezpieczonego traktatami, jest, kto wie, czy nie silniejszą od japońskiej. Japończycy i Koreańczycy stanowią liczebnie 4% ludności a samych imigrantów chińskich doliczają się w niektórych latach około miliona.

Narazie nad rzeką Nonni padają dzień w dzień setki trupów. Poseł japoński urzęduje, jak gdyby nic nie zaszło w Nankinie, a chiński w Tokio. Zaś Rada Ligi Narodów radzi.

Z ostatniej chwili.

Japończycy gromadzą nowe siły w Mandżurji.

Moskwa, 17 listopada. (PAT.) Donoszą z Szanghaju, że z Korei przerzucano na teren Mandżurji nowe oddziały wojsk japońskich w sile około 10 tysięcy ludzi. Oddziały te skierowane zostały w stronę Mukdena. Prasa sowiecka podaje ze źródeł chińskich, że Japończycy zmobilizowali w Korei 5.000 osób dla robót przy budowie nowej kolei, mającej połączyć Kirin

z Chairenem. Budowę tej linii przeprowadzają w forsownem tempie japońskie oddziały techniczne.

Moskwa, 17 listopada. (PAT.) Wedle doniesień prasy sowieckiej, Japończycy skoncentrowali na odcinku Cichar jedną brygadę piechoty, dwa pułki kawalerji, 30 armat polowych, dwa działa ciężkie i znaczny oddział lotniczy. Ogólne siły japońskie wyno-

szą na tym odcinku 30.000 ludzi.

Tokio, 17 listopada. (PAT.) Wedle oficjalnych wiadomości otrzymanych przez ministerstwo wojny, większość wojsk generała Maa-Czang-Szena znajduje się obecnie w odległości mniejszej niż 10 mil od Tah-Sing. Kawalerja generała Maa zagraża prawemu skrzydłu wojsk japońskich. Kawalerja chińska zaatakowała wczoraj Japończyków pod Sung-Hua-Juan lecz atak został odparty. Japończycy stracili 10 ludzi.

Paryż, 17 listopada. (PAT.) Trudno przewidzieć, czem się zakończy obecna sesja Rady Ligi Narodów. Sytuacja jest w wysokim stopniu skomplikowana nie tylko z racji nieprzejednanego stanowiska, zajętego przez strony zainteresowane, lecz i z tego powodu, że wedle obiegających koła zainteresowane pogłosek, wśród samych członków Rady Ligi panuje wielka rozbieżność w zapatrywaniach na konflikt chińsko-japoński. Japonja posiada wśród nich wielu zwolenników. uważają oni ją za strażniczkę porządku w przeciwstawieniu do anarchji, panującej w Chinach. Zwolennicy Japonji zaznaczają, że traktaty, zawarte przez nią z Chinami, dają jej zasadnicze prawo przedsięwzięcia potrzebnych środków dla ochrony swych obywateli oraz obrony swych interesów w Mandżurji.

Moskwa, 17 listopada. (PAT.) Do prasy sowieckiej donoszą, że rząd nankiński polecił miał swemu przedstawicielowi w Lidze Narodów dr. Sze, aby nalegał na zastosowanie w konflikcie mandżurskim paragrafu 15 i 16 paktu Ligi Narodów.

Strajk tramwajarzy w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 listopada. Dziś rano wybuchł w Warszawie strajk tramwajarzy. Ani jeden wóz nie wyjechał na miasto. Strajkują również pracownicy warsztatów tramwajowych. W południe odbył się wiec pracowników, na którym uchwalono nie odstępować od żądań, przedłożonych Magistratowi.

W chwili obecnej odbywa się konferencja związków zawodowych tramwajarzy z perzydentem Słomińskim. O ile do wieczora nie zostanie osiągnięty kompromis, jutro przyłączą się do strajku pracownicy gazowni i wodociągów.

Socjaliści i komuniści niemieccy

tworzą wspólny front.

Berlin, 16 listopada. (PAT.) Zapowiedziane utworzenie wspólnego frontu pomiędzy socjalistami i komunistami, zawarte w darmsztadzkiej mowie posła Breitscheida, wywołało w kołach politycznych wielkie wrażenie. Z kół zbliżonych do socjaldemokratów, Biuro Wydawców Dzienników niemieckich dowiaduje się, że dotychczas nie nawiązano jeszcze bezpośrednich rokowań między partją socjalistyczną a komunistyczną. Również nie potwierdza się wiadomość, jakoby już istniało po-

rozumienie między frakcjami parlamentarnymi obu stronnictw. Wielką wagę przywiązuje się do wyników konferencji, jaką mają odbyć jutro przywódcy socjaldemokratów z kanclerzem Brüningiem. W pewnych kołach panuje przekonanie, że gwałtowny wzrost ruchu hitlerowskiego oraz powstanie jednolitego frontu lewicowego niezmiernie wzmożą niebezpieczeństwo rychłego wybuchu wojny domowej.

Wrażenia z Ameryki.

Najście dziennikarzy. — „Dlaczego Francja odbiera nam złoto?“ — Optymizm prez. Hoovera. — Miljardy i miljardy w akcji budowlanej. — Wszystko na kredyt dla bezrobotnych. — O czym mówi Thyssen. — W Detroit u Forda.

André Citroën, król francuskiego przemysłu automobilowego, który bawił w Stanach Zjednoczonych przez kilka tygodni, udał się tam, by złożyć sprawozdanie na VIII kongresie wielkiego przemysłu w Uniwersytecie Columbia (poraz pierwszy przemysł amerykański zażądał sprawozdania od przedstawiciela przemysłu europejskiego). Wrażenia swe i obserwacje z pobytu w Stanach Zjednoczonych streścił p. Citroën w niezwykle interesującej i barwnej formie.

8 — 12 października. — Plyniemy do Nowego Jorku. Rozmyślam o sprawozdaniu, które mam przedłożyć. Dotychczas składane one były zawsze przez Amerykanów. Nie sprawdziły się przewidywania poprzednich sprawozdawców! Zdaniem ich produkcja samochodów, wynosząca w r. 1929-ym 4,500.000, miała osiągnąć w bardzo bliskiej przyszłości 6,000.000, a nawet przekroczyć jeszcze tę cyfrę, gdyż, jak twierdzili, stopień nasytania rynku Stanów Zjednoczonych nie był osiągnięty i eksport powinien być zwiększać się stale...

A teraz produkcja ta spadła do 2 milionów wozów. Cóż poczną te potężne warsztaty bez zamówień, już teraz ledwo pracujące? W jaki sposób przemysłowcy dotrzymają swych zobowiązań? W jaki sposób banki będą mogły im dopomóc?

13 października. — Przyjazd do Nowego Jorku. Najście dziennikarzy. Te same pytania, zadawane przez nich wszystkich: „Dlaczego Francja nie chce się rozbroić? Dlaczego nie zrzeka się odszkodowań? Dlaczego odbiera nam nasze złoto? Dlaczego atakuje dolara?“ Takim jest pogląd publiczności amerykańskiej, zreczoną zaagitowanej przez kampanję prasową proniemiecką. Uspakajam dziennikarzy, jak mogę najlepiej — oświadczenia moje stanowią nazajutrz przedmiot wielu artykułów.

14 października. — Waszyngton. Przyjmuje mnie prezydent. Jest zdziwiony, że francuskie fabryki samochodów osiągnęły większą wydajność w stosunku do roku 1929, aniżeli fabryki amerykańskie; przedkłada mi oświadczenie, głoszące, iż należy spodziewać się polepszenia w sytuacji, pomimo trudności, w jakich znalazła się Anglia, pomimo sytuacji politycznej Rosji, mimo konfliktu rosyjsko-chińskiego i, wobec mojej potakującej miny, dodaje z uśmiechem, iż jest to kopia artykułu, umieszczonego w gazecie „Topics“ z 1856 roku!...

15 października. — Wizyta na Wall Street w dzielnicy giełdowej i bankowej Nowego Jorku.

Spotykam się oczywiście z wielkim pesymizmem co do sytuacji obecnej, jednakże banki mają nadzieję, że konferencje Hoover - Laval mogą przynieść pomyślne rezultaty dla stosunków między narodami Europy i poprawę interesów i transakcyj giełdowych.

Na Wall Street buduje się obecnie trzy olbrzymie gmachy, które będą liczyły ponad 50 pięter, a przeznaczone są dla biur handlowych i giełdowych.

16 października. — Bankiet wydany dla mnie przez przemysłowców samochodowych, bawiących w Nowym Jorku. Jestem otoczony przez dyrektorów dwóch największych firm samochodowych. Oświadczają mi oni, iż, mimo zmniejszenia się interesów, opracowują nowe modele, że laboratorja ich pracują całą parą, że warsztaty są czynne dzień i noc, że kasy ich nie odczuwają żadnych braków; obie ich firmy dysponują obecnie kapitałem obrotowym 7 miliardów franków, który zresztą zwiększa się z dnia na dzień, wskutek zmniejszania się stock'ów i sprzedaży części zapasowych; że w dalszym ciągu ulepszają

materiał, starając się zmniejszyć własne ceny kosztu. W pobliżu król stali tłumaczy mi, że produkcja stali spadła z 60 milionów tonn w r. 1929, do 20 milionów, lecz niektórzy ekonomiści już przed kilkoma laty oświadczyli, że na przyszłość produkcja ta nie będzie mogła nigdy przekroczyć 12 milionów. Po śniadaniu udaję się do City Hall, gdzie mer miasta, Jimmy Walker, wita mnie w imieniu Nowego Jorku. Opuszcza on mnie następnie, aby na posiedzeniu Rady miejskiej uchwalić budżet N. Jorku: 15 miliardów franków (5 razy większy od budżetu paryskiego).

17 października. — Zwiedzam nowo wykończone budowle w centrum miasta: Chrysler - Building o wysokości 72 pięter, wzniesiony przed rokiem, którego koszt wyniósł 500 milionów franków; Empire - Building, 106 pięter, wzniesiony przed 6-ma miesiącami kosztem 600 milionów franków, hotel Waldorf - Astoria, będący obecnie na wykończeniu, kosztował 1 miliard franków; widzę fundamenty pod Radio - Building, którego budowa kosztować ma 4 miljardy franków. Gdzież więc jest ne-

dza, bieda, zastój w budownictwie, o których mówiło się w Europie?

Popołudniu match footballowy: 50.000 miejsc w cenie od 50 do 100 franków. Nie można znaleźć biletu w żadnym z biur, zmuszony jestem zwrócić się do mych przyjaciół, aby wreszcie otrzymać bilet wstępu.

19 października. — Filadelfja. Wielki tygodnik „Saturday Evening Post“ bije obecnie 3 miliony egzemplarzy, zamiast dotychczasowych 2,500.000. Podobno bezrobotni czytają, aby się rozerwać. Oświadczone mi także, że zużycie benzyny zwiększyło się, gdyż bezrobotni częściej jeżdżą samochodami. Uroczyste śniadanie, wydane przez prezydenta miasta; obecny prezydent Izby Handlowej, największy przemysłowiec miasta, którzy wyjaśniają mi znaczenie akcji ratunkowej dla bezrobotnych. Odbywa się ona drogą udzielania kredytów na artykuły pierwszej potrzeby: chleb, mięso, węgiel, ubranie, wszystko na kredyt, który będzie spłacany ratami po 5 dolarów tygodniowo z chwilą, gdy robotnik zostanie znowu zatrudniony.

21 października. — Uniwersytet w Columbia. Wygłaszam mój referat samochodowy i mówię wyłącznie o samochodach. Inny prelegent, pan Thyssen, przemysłowiec niemiecki, którego referat ma dotyczyć stali, mówi wyłączenie o rewizji Traktatu Wersalskiego, o zniesieniu odszkodowań i o rozbrojeniu. Pan Hyde, sekretarz spraw rolniczych, wyraża nadzieję, iż urządzonych zostanie wiele placów do

golfa oraz lotnisk, co zmniejszy zbiorę produktów rolnych. Dwie minuty ciemności przy dźwiękach żałobnej muzyki organów dla uczczenia pamięci Tomasza Edisona. Głębokie wzruszenie.

23 i 24 października. — Detroit. Spędzam 6 godzin z Henry Fordem; oprowadza mnie po specjalnych warsztatach z maszynami miażdżącymi wozy; 400 samochodów zostaje zmiażdżonych w kawałki codziennie przez specjalne prasy hydrauliczne i wysłanych do pieców Martynowskich, by zostać roztopionymi na stal. Dowiaduję się, iż poświęca on każdego roku 750 milionów franków na ulepszenie swoich instalacji.

25 października. — Przejeżdżając przez wielkie miasta stwierdzam, że okna wszystkich buildingów pozostają oświetlone przez całą noc, że reklama świetlna czynna jest przez całą noc, zarówno w miastach, jak i wzdłuż linii kolejowych, co dowodzi bajecznej rozrzutności, stwierdzam dalej, że kina, dancingi, music-halle są przepelnione, że istnieją tysiące restauracji, gdzie tolerowane jest wino i szampan, mimo prohibicji.

Wieczorem bankiet, wydany przez Izbę przemysłową francuską na cześć premiera Laval'a, bardzo gorąco witanego przez gości, a następnie przez tłum, w chwili, gdy udaje się na okręt „Ile de France“, który odwozi nas wszystkich „z biednej Ameryki“ ku „krajowi złota“

Akcja rządu Wielkiej Brytanji

w sprawie wzmoczenia eksportu.

London, 16 listopada. (PAT.) Dziś popołudniu w Izbie Gmin minister handlu Runciman złożył oświadczenie w sprawie zamiaru rządu co do zwalczania nadmiernego importu. Z o-

świadczenia ministra wynika, że rząd niema zamiaru wejścia na drogę wprowadzenia generalnej taryfy celnej, że zasadniczo nie uważa ograniczenia importu za środek walki i że swoje wy-

siłki skieruje raczej na drogę wzmoczenia zdolności eksportowej Wielkiej Brytanji, uważając przywrócenie dawnej wielkości Wielkiej Brytanji w eksporcie światowym za najważniejsze swe zadanie. Biorąc pod uwagę ujemny bilans handlowy Wielkiej Brytanji, oraz stosunkowo znaczną ujemność bilansu i jej wzrost, rząd zdecydował się wnieść do Izby projekt ustawy tymczasowej na okres 6 miesięcy. Ustawa ta ma w formie pełnomocnictwa dawać ministrom handlu prawo nakładania drogą dekretu specjalnych ceł od wyrobów przemysłowych gotowych i półfabrykatów przyczem cło w każdym poszczególnym wypadku nie może wynosić więcej, niż 100% wartości danego towaru. Projekt ustawy wniesiony będzie do Izby już jutro i ma być zatwierdzony w ciągu trzech dni, by ustawa mogła wejść w życie z dniem 20 bm.

Jest rzeczą wysoce charakterystyczną, że wszelkie produkty rolne są z tej ustawy wyłączone, co jest z dużą korzyścią dla eksportu polskiego do Wielkiej Brytanji. Na eksport ten składają się produkty rolne.

Oświadczenie ministra Runcimana wywołało wyraźne rozczarowanie wśród konserwatystów protekcyjalistów, albowiem czyniąc zadość chwilowej potrzebie położenia pewnej taryfy wzmocnionemu importowi, Runciman zasadniczo odrzuca myśl generalnej taryfy, o którą walczy grupa protekcyjalistów.

Zmiana na stanowiskach Podsekretarza Stanu.

Warszawa, 17 listopada. (PAT.) „Gazeta Polska“ dowiaduje się, że Wiceminister Nakoniecznikow - Klukowski objąć ma w najbliższych dniach podsekretariat stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, zaś p. Kazimierz Stamirowski, dotychczasowy podsekretarz stanu w tem Ministerstwie, podsekretariat stanu w Prezydium Rady Ministrów.

„Neue Freie Presse“ o zajściach na wyższych uczelniach w Polsce.

Wiedeń, 16 listopada. (PAT.) Oma wiając zajścia na Wszechnicach polskich, zaznacza „Neue Freie Presse“, że w przeciwstawieniu do innych państw środkowej Europy nie było do tychczas w Polsce żadnych ekscesów studenckich. Dopiero tego roku zdarzyło się poraz pierwszy, że awantury przybrały takie rozmiary, iż musiano zamknąć kilka wyższych uczelni. Piśmo wywodzi, że młodzież polska nie jest antysemitką. O ruchu antysemitkim w Polsce nie ma mowy. Ekscesy zorganizowane zostały przez małą stonkowo grupę młodzieży, która dała się użyć za narzędzie agitacji politycznej, zdążającej do przyczynienia trudności Rządowi polskiemu. Z nielicznymi wyjątkami, cała prasa polska potę-

piła jak najostrzej wystąpienia, pozostające w sprzeczności z tradycją wszechnic polskich. Opozycyjny dziennik „Głos Narodu“ — oświadcza dalej „N. Fr. Presse“, — wzywa młodzież do rozważli, wskazując na poważne niebezpieczeństwo, szkodzące autorytetowi szkół wyższych. Energiczne zarządzenia władz uniwersyteckich spotkały się z pełnym uznaniem szerokich kół ludności. Również i oświadczenie złożone w Sejmie przez Ministra Pierrickiego wywołało uczucie powszechnego zadowolenia. „Neue Fr. Presse“ wyraża w końcu nadzieję, że agitatorom nacjonalistycznym nie uda się zaaklimatyzować na wszechnicach polskich hasel antysemitycznych.

Przed Kongresem wszechmuzułmańskim w Jeruzolimie.

Jeruzolima, 16 listopada. (PAT.) W związku z mającym się odbyć w Jeruzolimie kongresem wszechmuzułmańskim i powstałymi na tem tle pogłoskami o kandydaturze ex-sultana Abdel Medzida na kalifa, znaczna część prasy muzulmańskiej, w szczególności tureckiej i egipskiej wypowiedziała się przeciwko tej kandydaturze, jak i przeciwko poruszeniu kwestji kalifatu na kongresie. Niektóre dzienniki ostro występują przeciwko zamierzonemu kongresowi, uważając, że zamiast dążyć do stworzenia jednolitego frontu muzulmańskiego w kwestjach, obchodzących wszystkich wyznawców Islamu, kongres ten przyczyni się raczej do pogłębienia istniejących różnic w łonie wyznawców tej religii.

Celem położenia kresu tej kampanji, Wielki Mufti Jeruzolimy, Hadż Amin el Hussein wydał imieniem komitetu organizacyjnego kongresu o-

dezwę, w której kategorycznie zaprzecza, jakoby sprawa kalifatu wejść miała na porządek dzienny obrad kongresu. Wszystkie na ten temat pogłoski przypisuje Wielki Mufti czynnikom wrogim, w szczególności sjonistom, za interesowanym w rozbiću jedności muzulmańskiej. Odezwa zaznacza, że zadaniem kongresu jest stworzenie współpracy wszystkich muzulmanów w dziedzinie szerzenia kultury islamiźnej, ochrona muzulmańskich miejsc świętych, założenie uniwersytetu islamskiego w Jeruzolimie oraz uregulowanie kwestji kolei hedżaskiej.

Ostatnio udał się Wielki Mufti do Egiptu, celem nawiązania kontaktu z tamtejszą opozycją, występującą przeciwko stworzeniu w Jeruzolimie centrum kulturalnego Islamu, ze szkoda dla kultury egipskiej, przedewszystkiem zaś dla uniwersytetu „Al Azhar“ w Kairze.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 17 listopada 1931.

ZARZĄDZENIE

Na zasadzie art. 5 ustawy, z dnia 23 czerwca 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 458) nadaje

po raz pierwszy

ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI

Za zasługi w pracy nad przebudową ustroju rolnego:

Pp.: Mieczysł. Gawlikowskiemu, naczelnikowi wydziału w Okręgowym Urzędzie Ziemi w Krakowie. — Ludwikowi Rożałowskiemu, naczelnikowi wydziału w Okręgowym Urzędzie Ziemi w Stanisławowie.

Za zasługi w dziedzinie inspekcji pracy:

Pp.: inż. Kazimierzowi Lipczyńskiemu, obwodowemu inspektorowi pracy 38 obwodu w Krakowie. — Inż. Ludwikowi Smyczyńskiemu, okręgowemu inspektorowi pracy w Krakowie.

Pp.: Stanisławowi Batowskemu, artyście malarzowi we Lwowie, za zasługi na polu kultury artystycznej polskiej w kraju i zagranicą. — Franciszkowi Czakiemu, dziennikarzowi, korespondentowi P. A. T-a w Wiedniu, za zasługi na polu pracy propagandowo-prasowej. — Mieczysławowi Dobiji, wydawcy i dyrektorowi koncernu wydawnictw Ilustrowanego Kurjera Codziennego w Krakowie, za zasługi na polu wydawniczym. — Ignacemu Ehrenpreisowi, dyr. S. A. „Płaszowska Fabryka Dachówek i Cegiel“ oraz S. A. Wapieniki i Kamieniołomy „Liban i Ehrenpreis“ w Podgórzu, za zasługi na polu społecznym i rozwoju przemysłu. — Dr. Zygmuntowi Ehrenpreisowi, adwokatowi w Krakowie, za zasługi na polu organizacyjnym w Towarzystwie Przyjaciół Sztuki w Krakowie. — Inż. Henrykowi Feillovi, radcy górniczemu, kierownikowi ruchu kopalni wielickiej, za zasługi przy usprawnieniu ruchu i podniesieniu rentowności kopalni wielickiej. — Dr. Edwardowi Goldscheiderowi, dziennikarzowi w Wiedniu, za zasługi w dziedzinie propagandy sprawy i kultury polskiej zagranicą. — Dr. Włodzimierzowi Gozdawie-Godlewskiemu, adwokatowi we Lwowie, radcy

prawnemu Banku Gospodarstwa Krajowego, za zasługi na polu obrony interesów Banku Gospodarstwa Krajowego. — Janowi Grzywieńskiemu, publicyście w Krakowie, za zasługi na polu pracy dziennikarskiej i społecznej. — Inż. Władysławowi Kanaszkiwiczowi, kierownikowi ruchu kopalni bocheńskiej, za zasługi przy usprawnieniu ruchu kopalni w Bochni. — Inż. Adolfowi Konecznemu, radcy górniczemu, naczelnikowi zarządu Państwowej Żupy Solnej w Drohobyczu, za zasługi przy usprawnieniu gospodarki i podniesieniu rentowności saliny drohobyckiej. — Dr. Ludomiłowi Sas-Korczyńskiemu, profesorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, za działalność organizacyjną, naukową i publicystyczną na polu podniesienia zdrowotnictwa polskiego. — Dr. Stanisławowi Kotłowskiemu, lekarzowi naczelnemu Powiatowej Kasy Chorych w Dolinie, za zasługi na polu lecznictwa. — Dr. Tadeuszowi Kuczyńskiemu, profesorowi Politechniki lwowskiej, za zasługi na polu wynalazczym. — Inż. Leonowi Eugenjuszowi Kuźmińskiemu, naczelnikowi wydziału drogowego Dyrekcji Okręgowej Kolei

Państwowych w Stanisławowie, za zasługi w służbie kolejowej oraz na polu śpiewactwa. — Inż. Franciszkowi Mackiewiczowi, radcy górniczemu, naczelnikowi Zarządu Państwowej Żupy Solnej w Łanczynie, za zasługi przy usprawnieniu gospodarki saliny w Łanczynie. — Dr. Bertoldowi Merwinowi, publicyście w Warszawie za zasługi na polu literatury i dziennikarskim. — Mieczysławowi Opalkowi, kierownikowi szkoły powszechnej we Lwowie, za zasługi na polu literackim. — Władysławowi Ostrowskiemu, kierownikowi oddziału spraw inwalidów wojennych w Urzędzie Wojewódzkim we Lwowie, za zasługi na polu opieki nad inwalidami wojennymi. — Dr. Kazimierzowi Papparce, rolnikowi, wiceprezesowi Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego we Lwowie, za zasługi na polu podniesienia rolnictwa. — Inż. Janowi Paszkowi, naczelnikowi zarządu Państwowej Żupy Solnej w Bochni, za zasługi przy usprawnieniu administracji saliny bocheńskiej oraz przy wykonaniu nowej instalacji na szybie „Campi“. — Adamowi Piaseckiemu, dyrektorowi fabryki S. A. „A. Piasecki“ w Krakowie, za zasługi na polu

rozwoju przemysłu krajowego i pracy filantropijnej. — Antoniemu Pilchowi, lekarzowi weterynarii, radcy wojewódzkiemu w Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie, za zasługi w dziedzinie zwalczania zaraźliwych chorób zwierzęcych i organizacji granicznej kontroli weterynaryjnej. — Dr. Józefowi Reissowi, profesorowi Instytutu Muzycznego w Krakowie, za zasługi na polu pracy pedagogicznej i popularyzacji wiedzy muzycznej. — Dr. Stanisławowi Schmidtowi, szefowi wydziału Zakładu Ubezpieczeń od Wypadków we Lwowie, za zasługi na polu śpiewactwa. — Arturowi Schroederowi, literatowi, krytykowi artystycznemu w Krakowie, za zasługi na polu literackim i artystycznym. — Wiesławowi Zarzyckiemu, artyście malarzowi w Krakowie, za przyczynienie się do podniesienia przemysłu artystycznego i nadanie mu charakteru swojskiego. — Róży Zduniowej, rolnicze w Rabie Wyżnej powiatu nowotarskiego, za zasługi na polu hodowli zwierząt domowych w szczególności bydła czerwonego polskiego. — Dr. Janowi Zieleniewskiemu, urzędnikowi koncernu „L. Zieleniewski, Fitzer“ S. A., za owocną pracę w dziedzinie usprawnienia administracji. — Dr. Ferdynandowi Zweigowi, adwokatowi publicyście w Krakowie, za zasługi na polu publicystycznym.

Warszawa, 9 listopada 1931 r.

Prezydent Rzeczypospolitej:

(—) I. Mościcki.

Prezes Rady Ministrów:

(—) A. Prystor.

(„Monitor Polski“ Nr. 260 z dnia 10 listopada 1931 r.).

(C. d. n.)

Wybory w Jugosławii.

W dniu 8 listopada b. r. odbyły się w Jugosławii wybory do Izby Ustawodawczej. Liczba głosujących na listę narodową, wysuniętą przez rząd, przewyższyła liczbę głosujących wszystkich innych stronnictw, a udział głosujących wynosił przeciętnie w całym kraju 70%, dochodząc w niektórych okręgach do 100%. — Zdjęcie nasze przedstawia grupę wyborców przed biurem wyborczym w Sarajewie.

Wiktor Bérard.

W Paryżu zmarł w wieku lat 67, prof. Wiktor Bérard, uczony hellenista, który również w polityce, jako senator i przewodniczący senackiej Komisji dla spraw zagranicznych, odegrał wybitną rolę. Z dzieł jego najgłośniejszą jest książka Fenicjanie i Odyseja, wydana w r. 1901. Bérard rzucił w niej nowe światło na t. zw. kwestję homerycką, przez swe podróże przedsiębrane śladami Ulissesa i swą głęboką znajomość geografii i historii. Niedawno ogłosił Bérard nowy przekład Odysei, w którym zebrał równocześnie wyniki czterdziestoletniej swojej pracy nad tym tematem.

K. I.

STAN. IGN. WITKIEWICZ.

O narkotykach.*)**3. Alkohol.**

Nigdy (mimo plotek na ten temat) nie byłem nałogowym pijakiem, t. zn. nie piłem nigdy codziennie, a tylko w pewnych okresach urzyznałem się dość często: raz do dwóch nawet na tydzień, a raz w życiu miałem „pięciodniówkę“. Obecnie wyeliminowałem powoli z mego programu wszystkie jady (do piwa włącznie) i znajduję, że stan niepalenia i niepicia stanowczo wyższym jest od wszelkich stanów sztucznych, jest autentyczny, jak i wszystko, co w jego obrębie się wytwarza. Mimo, że nigdy nie narysuję już takich rzeczy, jakie pod wpływem alkoholu, peyotlu i białych jądów wykonywałem, uważam, że mimo wszystko mają one mniejszy stopień autentyczności, niż rzeczy zrobione w stanie normalnym. Oczywiście nie wiem, jakby wyglądała praca przy systematycznym używaniu danej trucizny. Są artyści, którzy muszą zniszczyć siebie, tworząc najistotniejszą, są tacy, i ci są rzadsi, szczególnie w czasach obecnych, którzy siebie w związku ze swoją twórczością budują. Mówię oczywiście o artystach w moim znaczeniu, a nie o całej masie ludzi uczciwych, a mier-

nych, lub błaznów, którzy tylko to mają wspólnego z artystami, że używają ich twórczego i technicznego materiału: farb, papieru i t. p. jako też z drugiej strony — uczuć, wyobrażeń i myśli. Ponieważ ja istotnie przestałem być artystą w mojej definicji tego pojęcia (pisanie powieści i rysowanie psychologicznych portretów nie jest według mnie sztuką), więc problem zniszczenia siebie w interesujący sposób, przestał mnie zajmować. Zostawiam to samemu życiu i nie myślę mu więcej pomagać.

Jakkolwiek moje doświadczenia alkoholowe są stosunkowo bardzo nędzne, wystarczają zupełnie dla wydanego o tej cieczy sądu bezwzględnie potępiającego. W dwóch wypadkach użycie alkoholu w dużych ilościach może być dozwolone: 1) jeśli wszystko przepadło i nic już do zyskania niema (rak w wątrobie, ruina, nieuleczalna choroba psychiczna, nieszczęścia przechodzące możliwość wytrzymania) i 2) jeśli dany osobnik twórczy przekonał się napewno, że jest jednostką życiowo krótko-dystansową i twórczo skończyć życie może jedynie zalewając swe gangliony

„przezroczystym i palącym płynem“. To ostatnie zaleciłbym jedynie „duchom twórczym“, nie operującym pojęciami, jako środkiem wyrazu i środkiem artystycznym, malarzom, rzeźbiarzom i muzykom. Oglupienie bowiem alkoholiczne postępuje zbyt szybko, szybciej niż ruina ogólna i może zająć wypadek, że cały organizm zostanie w tyle za mózgiem, co będzie miało fatalny skutek dla wytworów danego osobnika w stosunku do niego samego: będą one stały poniżej jego własnej marki, co i tak często, szczególnie u nas, z różnymi twórcami pod koniec ich egzystencji bywa. Dla innych typów twórców t. zn. nie-literatów i nie-artystów alkohol w dużych dawkach nawet w najgorszych wypadkach nie jest wskazany, t. zn. nawet wtedy, gdy dany typ ma ochotę skończyć ze sobą w interesujący sposób. Pomijając znaczenie społeczne sztuki w ogóle, artysta odpowiada tylko za siebie, ewentualnie za swoją rodzinę — najskromniejszy nawet pracownik maszyny społecznej ma na swojej głowie innych — żadne „szpryngle“ nie mogą mu być wybaczone.

Mówiliśmy dotąd o wielkich dawkach, których używanie jest milcząco zabronione, a skutki ich surowo są karane. Jednak małe dozy są dozwolone, a państwa, podobnie jak z nikotyny, czerpią z alkoholu poważne dochody. Oczywiście, co się będzie działo z następnymi pokoleniami narodu alkoholików o to nikt nie dba, z wy-

jątkiem paru oszalałych abstynentów. W jakiej atmosferze dojrzewa młodzież w kraju, gdzie co drugi sklep niemal jest sklepem z wódką i tytoniem, z tego nikt sobie nie zdaje sprawy. Niby sport ma temu przeciwdziałać. Ale sport rozwydrzony do tych rozmiarów co dzisiaj, kiedy pierwszy lepszy bubek skaczący o 3 cm. wyżej od drugiego jest „ambasadorem“ Polski zagranicą, „roznoszącym“ Jej Imię po całym świecie, podczas gdy w innych ważniejszych dziedzinach kulturalnych nie dzieje się nic, albo bardzo mało, sport tak wyolbrzymiony staje się też elementem umysłowego upadku i zezwierzęcenia.

Małodawkowy alkoholik mimo jego zdolności bycia ujarzmionym społecznie, domowo czy wogóle życiowo, nie jest au fond wcale typem dodatnim na dalszy dystans. Jest to rozplaszczony oportunistą, tchórz i stworzenie poza swoim wąskim skrawkiem działania małowartościowe — zadowolili się byle czem, byle miał co pewien czas swój „kieliszeczek“, napawający go parszywym zadowoleniem z siebie i z małego światka, w którym żyje. Tento właśnie mały światek jest zaporą przeciw wszelkiemu wzmoczeniu nateżenia i wzrostowi kultury; to jest to nasza pseudo-inteligencja, która jest masą bezwładną i hamującą, zamiast stanowić materiał dla społecznej twórczości i postępu.

Jeśli się weźmie pod uwagę, że prócz siły mięśni, zdolność nateżenia

*) Zob. „Gazeta Lwowska“ Nr. Nr. 260 i 262 z 10 i 12 listopada.

Nadzwyczajna sesja Rady Ligi obraduje w Paryżu.

Paryż, 16 listopada. (PAT.) Rozpoczęły się tu prywatne rozmowy między członkami Rady Ligi na temat konfliktu chińsko-japońskiego. W związku z tem koła oficjalnie potwierdzają informacje, że pomimo, że ambasador amerykański Daves nie zamierza wziąć udziału w obradach Rady Ligi, to jednakowoż działalność jego będzie niezwykle ożywiona.

Paryż, 16 listopada. (PAT.) Sesja nadzwyczajna Rady Ligi Narodów została dziś otwarta o godz. 16. Przemawiając na tem posiedzeniu, minister Briand oświadczył w sprawie konfliktu chińsko-japońskiego m. innymi: Dotychczasowe fakty nie odpowiadają całkowicie naszym nadziejom, niemniej jednak zainteresowane strony wykazują zawsze chęć współpracy przy uregulowaniu tego poważnego zatargu. Rada Ligi będzie w dalszym ciągu starała się rozwiązać te zagadnienia w duchu obiektywności i bezstronności, których nie wyrzekniemy się nigdy. Nie troszcząc się o zbytne przyspieszenie sprawy i tendencyjne komentarze, Rada Ligi dąży jedynie do zapewnienia panowania pokoju i sprawiedliwości przy poszanowaniu zobowiązań międzynarodowych. Dalej minister Briand przedstawił zarys historyczny konfliktu chińsko-japońskiego, poczem na żądanie kilku delegatów, którzy wypowiedzieli się za przeprowadzeniem rozmów prywatnych przed zasadniczą debatą, posiedzenie publiczne zostało zamknięte a rozpoczęto natychmiast posiedzenie poufne.

Na posiedzeniu poufnym przewodniczący podkreślił, że w pięciu omawianych artykułach, co do czterech

niema różnicy zdań pomiędzy stronami, jedynie punkt piąty uważany jest przez Chiny za przekraczający rozważania nad sprawą bezpieczeństwa i przewidujący długie rokowania, pod-

czas gdy Japonia widzi w nim kwestię zasadniczą. Dalszy ciąg obrad wyznaczono na jutro. Po posiedzeniu Briand rozmawiał przez dłuższy czas z Yoshizawą i Sze.

Walki chińsko-japońskie.

Mukden, 16 listopada. (PAT.) Agencja Reutersa donosi, że Chińczycy usiłowali w dniu wczorajszym odbić szturmem małą stację kolejową położoną o 100 km. na południe od Anganeiki a to w celu podejścia wojsk japońskich w północnej Mandżurji. Wojska chińskie zostały przez Japończyków odparte. Chińczycy pozostają w ostrem pogotowiu, gdyż spodziewają się nagłego wypadu Japończyków i

wobec tego śledzą z wielką uwagą wszelkie ruchy wojsk japońskich w całej okolicy Nonni. Chińczycy stosują metodę ciągłego niepokojenia wojsk japońskich, a przez ten czas zakładają gęste sieci okopów na południe od Anganeiki. Ultimatum przesłane przez generała Honi do generała Ma-Czang-Szena nie wywarło wrażenia na Chińczykach, a raczej umocniło ich w opinii o wojskom japońskim.

„Biedne i bezbronne“ Niemcy...

Lipsk, 16 listopada. (PAT.) Dzisiejsza nacjonalistyczna „Leipziger Neueste Nachrichten“ zamieszcza rewelacyjny artykuł wstępny, zatytułowany „Trick haraczu wojennego“, w którym omawiając kwestie spłat reparacyjnych poddaje szczegółowej analizie „imperjalistyczne“ zapędy Francji i Anglii na polu gospodarczym w stosunku do pokonanych i „bezbronych“ Niemiec. Potrzeba nam — pisze dziennik — co najmniej 5 lat „wypoczynku“, aby kiedyś wogóle uzyskać pełnię „zdolności“. Przeciwdziałają się temu głównie Francuzi i Anglicy, trzymający stryczek na szyi naszej, by w odpowiedniej chwili silnie go zaciągać“. A dalej: „Nie możemy

przytem pominąć milczeniem faktu, że jeśli już raz w Wersalu powiedzieliśmy fałszywe „tak“, to obecnie, — kiedy zdaniem Mac Donalda ciężkość rozwiązania obecnego kryzysu gospodarczego zależy wyłącznie od dobrej woli Niemiec i Francji, — nie można znowu wymagać byśmy powtórnie powtórzyli fałszywe „tak“. Poza to szczerze mówiąc, Francja bynajmniej nicma zamiaru ostatecznie rozwiązać tego zagadnienia. Jak dawniej, chcemy być zdrowym organizmem Europy Środkowej i dlatego mowy być nie może o... jednorocznym moratorium długów wojennych. Kwestja ta zniknąć musi raz na zawsze“.

Zaduzo inteligencji!

Mówi się u nas teraz ciągle o tem, że w Polsce jest zaduzo inteligencji, że jest „nadprodukcja inteligencji“, t. j. pracowników umysłowych, którzy nie mają potem żyć z czego. Zwłaszcza obecny, przewlekły kryzys gospodarczy odbił się dotkliwie na położeniu tej inteligencji, dzięki ścieśnionym warunkom finansowym samego Państwa; przyszły obniżki płac, redukcje, trudność zarobku itd.

Jedno z pism warszawskich przytacza ciekawe szczegóły na temat ustosunkowania się młodzieży a-

kademijskiej do tej sprawy. Co też rosnące pokolenie Polski sądzi o tej „nadprodukcji inteligencji“, jakie stawiają postulaty co do reformy dotychczasowego biegu studjów itp.

Otóż jeszcze w kwietniu br. odbył się w Warszawie tzw. „Kongres naukowy polskiej młodzieży akademickiej“, który wyraził ciekawe opinie w tym kierunku. Młodzież domaga się przede wszystkim zmiany toku studjów wyższych, uniwersyteckich. Młodzież ceni sobie wysoki poziom naukowy polskich Uczelni najwyższych, rozumie wartość badań i teoryj naukowych dla kultury polskiej, ale domaga się, aby walory te były pozostawione dla tych wyjątków, które chcą poświęcić się badaniom naukowym i osiągnąć wyższe stopnie naukowe. Szary ogół młodzieży akademickiej różnych Uczelni, przygotowujący się do zawodów praktycznych (do pracy zawodowej adwokata, urzędnika, lekarza, księdza, nauczyciela), nie potrzebuje — tak sądzi Kongres — tych teoryj i szerokich wiadomości. Trzeba jej przede wszystkim praktycznej, fachowej specjalizacji. W związku z tym postulatem pozostaje drugie żądanie Kongresu młodzieży, żądanie, odzwyczajające się donośnie niemal od chwili odrodzenia Państwa Polskiego, a wysuwane niejednokrotnie przez Rząd polski. Jest to postulat „znacznego ograniczenia szkolnictwa średniego ogólnokształcącego i znacznej rozbudowy szkolnictwa zawodowego, średniego i wyższego“. Szkoła akademicka nie powinna być jedynym ujęciem dla młodzieży, kończącej szkołę średnią; przeciwnie powinno być utworzone szkolnictwo zawodowe średnie, a potem wyższe, któreby dawało młodzieży cenzusy dla wykonywania szeregu praktycznych zawodów. Młodzież akademicka jest tego zdania, że nadmiar polskiej inteligencji urzędniczej, nadmiar tzw. pracowników umysłowych, powinien być ograniczony na rzecz inteligencji „wy-

Wystawa portretów działaczy powstaniowych w Lublinie.

Donoszą z Lublina: W salach Muzeum Lubelskiego otwarto wystawę portretów najwybitniejszych osobistości z czasów powstania 1831 r. Ekspozycje pochodzą ze zbiorów sztuchów ks. kanonika J. Włodzińskiego.

intelektu i jego jakość, jako też siła systemu nerwowego indywidualów stanowią o prężności danej klasy, to zasada powyższa stosuje się do wszystkich rodzajów ludzi, a więc i do chłopów i robotników — wszystko, co doprowadza nerwy i centra, a z niemi intelekt do upadku, musi być zgubne. Niech nikt nie twierdzi, że robotnik lub chłop musi się upić z soboty na niedzielę, ponieważ praca jego i życie jest takim, że małoby mu zostało, gdyby sobie tego odmówił. Życie to będzie innym gdy się wyeliminuje te „używki“, a zastąpi innemi, bardziej wartościowemi używkami umysłowemi.

Ruina alkoholyczna wyraźniejsza jest niż nikotynowa — obejmuje ona zaraz z punktu nie tylko stronę intelektualną, ale i moralną danego osobnika. Schodzenie na psy, mimo że i w silnie nikotyny dość wyraźne, o ile chodzi o wartości umysłowe, w wypadku alkoholu rzuca się bardziej w oczy. Zanik wszelkich wyższych zainteresowań, niezdolność do umysłowego wysiłku, zmniejszenie usposobienia od giupowatej wesołości do idjotyzmu graniczącej ponurości, poszukiwanie coraz lichszych towarzystw, aby móc w nich „brylować“ jeszcze zszarganym dowcipem, kłótniwość i megalomanja — (każdy alkoholik czuje się genjuszem skrzywdzonym przez otoczenie i społeczeństwo) — oto stadium drugie, następujące po okresie pozornego

wzmoczenia twórczości i wydajności pracy. Dysproporcja między marzeniem a rzeczywistością wzrasta i coraz trudniej robić ten codzienny skok, do czego używa się też coraz większych dawek wody. Wkrótce, zależnie od sił i konsystencji, pijak jest gotów, t. zn. jest zupełnie inną osobowością, która ku przerażeniu otoczenia żyje w tem samem, zlekka tylko zdeformowanym ciecie. A jeśli nawet alkoholik podnie się z fizycznego punktu widzenia w porę z upadku, będzie na zawsze już człowiekiem psychicznie przetrąconym: nie będzie tym, którymby mógł być, gdyby nigdy nie zaznał złudnych mniemań o sobie samym i świecie, pod wpływem inicjalnych dawek „ognistej wody“.

Dlatego, mimo pewnych ujemnych skutków prohibicji, występujących w początkowych jej okresach, a bynajmniej stale z nią nie związanych, jestem za tym cudownym wynalazkiem. Pokolenie obecne musi coś zrobić dla przyszłości pokoleń następnych, które może zacząć naprawdę realizować cokolwiek zmechanizowaną i pozbawioną sztuki i filozofji, ale zato o wiele szczęśliwszą ludzkość. Wstępem do tego czysto higienicznym mogłoby być wyrzeczenie się na zawsze tytoniu i alkoholu, największych dwóch „ogłupiających“ ludzkości.

Pomnik Legionistów na obczyźnie.



Ostatnio odbyła się na czeskim Śląsku cieszyńskim uroczystość odsłonięcia pomników 5 poległych legionistów polskich, w której wzięli udział przedstawiciele konsulatów R. P. oraz delegat Ministerstwa Robót Publicznych. Zdjęcie nasze przedstawia pomnik, wzniesiony na cmentarzu w Jablonkowie na czeskim Śląsku cieszyńskim.

kształconej zawodowo-gospodarczo“.

Postulaty, wysunięte przez młodzież akademicką, mogą być przedmiotem dyskusji i polemiki. Nie tak łatwą jest np. kwestja uregulowania dwoistości charakteru szkół akademickich (szczególnie uniwersytetów), jako ognisk czystej nauki i zarazem szkół praktycznych. Ale, że na dnie tych żądań jest wiele słuszności, że jest wyczuć chwili i idących czasów, to nie ulega wątpliwości.

(— w —)

Posel Patek u Litwinowa.

Moskwa, 16 listopada. (PAT.) Posel polski w Moskwie Patek przyjęty był w sobotę przez komisarza spraw zagranicznych Litwinowa na dłuższej konferencji.

Zdaleka i zbliska.

Telegraficzne wiadomości ze świata.

PRAGA. Zajścia na Uniwersytecie. Na tutejszym Uniwersytecie niemieckim doszło wczoraj przedpołudniem w czasie wykładów do incydentów i bójek między studentami niemieckimi i żydowskimi. Demonstracje nie przyniosły się poza mury Uniwersytetu dzięki energicznej postawie policji.

WIEN. Redukcja urzędników. W najbliższą środę zbierze się Rada ministrów celem powzięcia decyzji w sprawie redukcji 30.000 urzędników. Organizacje urzędnicze protestują przeciwko tym planom, zapowiadając ostrą walkę.

HAGA. Królowa holenderska postanowiła zrzec się znacznej części dochodów z dóbr koronnych. Z tego powodu całkowity dochód korony zmniejszył się o kilkanaście procent. Królowa matka oraz księżniczka Juliana zrękały się ze swej strony 10% dochodów.

LONDYN. Z pobytu Paderewskiego. Z okazji pobytu w Londynie Ign. Paderewskiego, którego koncerty cieszą się w Anglii wielkim powodzeniem, odbył się w Ambasadzie polskiej obchód, na którym byli między innymi obecni dwaj b. ministrowie spraw zagranicznych Austin Chamberlain i lord Reading, ambasador Wielkiej Brytanji w Berlinie lord d'Abernon, oraz leader Hindusów na konferencji Okrągłego Stołu książę Aga Chan.

HELSINGFORS. Trzęsienie ziemi. Wczoraj rano zanotowano w wielu miejscowościach środkowej Finlandji stosunkowo silne trzęsienie ziemi. Trzęsienie nie wyrządziło żadnych strat.

KRONIKA

LISTOPAD

17

Wtorek

KALENDARZYK

Kz.-kat. Grzegorza

Gr.-kat. Joannyka

Wschód słońca g 6 m 30

Zachód " g 15 m 38

Długość dnia g 08 m 58

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Wtorek, 17 b. m. i w dniu następnym, o godz. 7:30 wiecz.: „Wyuczasy donżuana“.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Wtorek, 17 b. m., o godz. 7:30 wiecz.: „Wiedza radosna“, komedia w 3 aktach A. Fraccaroli'ego, tłumaczenie Z. Jachimieckiej.

Środa, 18 b. m., o godzinie 7:30 wiecz.: „Wierna kochanka“, komedia w 3 aktach, M. Fijałkowskiego.

Czwartek, 19 b. m., o godz. 7:30 wiecz.: „Wierna kochanka“, komedia w 3 aktach, M. Fijałkowskiego.

Z Teatru Wielkiego. Dziś i dni następnym do piątku włącznie teatr rozbrzmiewać będzie śmiechem na arcywesołej krotchwili K. Wroczyńskiego „Wyuczasy donżuana“, w doskonale zgranym zespole. Po każdym zapadnięciu kurtyny a niekiedy i wśród akcji scenicznej zrywają się żywiołowe, długo nie milknące oklaski pod adresem wszystkich wybornych wykonawców. W pełnych próbach „Wysoka stawka“, krotchwila W. Rapackiego (syna), w reżyserji H. Starskiej. Praca przygotowawcza osiągnęła w chwili obecnej niezwykłego natężenia. Jednocześnie odbywają się próby i prace techniczne z efektownej bajki J. Porazińskiej „Baba Jaga“, do której uzupełnił tekst znany i ceniony poeta H. Zbierzchowski.

Bajki w Teatrze Rozmaitości. W sobotę, dnia 21 bm. o godz. 3:30 popoł., niezwykle interesujące widowisko bajkowe dla naszych milusińskich. Wystawioną zostanie baśń sceniczna w 5 aktach Marty Kubiszynówny, w opracowaniu Z. Łozińskiej p. t. „O niewiedomym Kaziu, wróżce Szczepnej i królowie rajskich bżów“. Wszystkie role grają dzieci z konserwatorium im. Szymanowskiego, oraz balet ze szkoły St. Faliszewskiego. Ceny zmniejszone. W niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 12-tej poranek dla dzieci po cenach zmniejszonych. Odegraną zostanie baśń w 4 aktach ze śpiewami i tańcami, oraz konkursem na najpiękniejszą deklamację p. t. „Cudowne prządkie“ W. Szellera, która to bajka zdobyła nadzwyczajne zainteresowanie wśród naszej młodej dziatwy.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Światła wielkiego miasta“.
CHIMERA: „Król Paryża“.
COLOSSEUM: nieczynne.
KOPERNIK: „Marlena Dietrich jako X-27“.
LEW: „Tam gdzie Wołga płynie“.
MARYSIENKA: „Marlena Dietrich jako X-27“.
OAZA: „Król jazzu“.
PALACE: „Liljom“.
PAN: „Złotowłose anioł“.
PASAŻ: „Łódź podwodna S. 13“.
PROMIEN: „Zdobycyca serc“.
SŁOŃCE: „Djablica z Trypolisu“.
STYLOWY: „Miljon“ oraz dżw. kom.

PRZEMYŚL. Widowiska i program kin:
KINO POLONJA (dźwiękowe): „Na Zachodzie bez zmian“.
KINO OLIMPJA (dźwiękowe): „Za Grzech Brata“.
KINO ŚWIT: „Całować to nie grzech“.
KINO UCIECHA: „Pomszczona Obelga“.

Miejski Komitet obywatelski dla spraw bezrobocia we Lwowie zamierza przed zbliżającą się zimą zaopatrzyć najbardziej potrzebujących bezrobotnych i ich dzieci w odzież. W tym celu zwraca się z jak najgorętszą prośbą do wszystkich chętnych a posiadających użyteczną garderobę, bezużytecznie u nich leżącą, by zechcieli składać ją na rzecz Miejskiego Komitetu obywatelskiego dla spraw bezrobocia. Garderoba ta po odpowiednim przerebobieniu będzie rozdzieloną między najbardziej potrzebujących. Składać można ją za pośrednictwem M. Urzędów Dzielnicowych codziennie w godzinach od 9—3 lub wprost w centralnym magazynie przy u. Wagowej 1, od godziny 4—7 popoł.

Ostrzeżenie. Bratnia Pomoc Stud. U. J. K. we Lwowie ostrzega przed osobnikiem, legitymującym się podobno indeksem uniwersyteckim, a kwestującym na rzecz „kuchni akademickiej“ Bratnia Pomoc Stud. U. J. K. we Lwowie nikogo do żadnej zbiórki nie upoważniła, a osobnik ten winien być oddany w ręce policji.

Ceny maksymalne. Magistrat król. stol. miasta Lwowa na zasadzie rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ustalił nowe ceny maksymalne na mięso wołowe, cielęce, wieprzowe i tuszce — z mocą obowiązującą od dnia 18 listopada br. I tak: Mięso wołowe I kat. z dokładką najwyżej 25% 1.30 zł., bez dokładki lub poledwicy 1.60 zł.; mięso

Podjęcie wykładów na Politechnice.

J. M. Rektor Politechniki lwowskiej, prof. inż. Gabriel Sokolnicki nadesłał nam pod datą 16 b. m. następujący komunikat:

„Otrzymałem wiadomość, że młodzież akademicka postanowiła zachować i utrzymać spokój i nie dopuścić do jakichkolwiek zaburzeń i wystąpień czynnych. Zarazem zawiadomiono mnie, że Wydziały najliczniejszych naszych stowarzyszeń akademickich stosować będą w razie wykroczeń najostrożniejsze represje.

Wszystkim tym zapewnieniom zaufałem. Wierzę im tak, jak gdyby one były słowem akademików. Wierzę, że ubolewania godne wypadki z

dnia 12 bm. na terenie Politechniki więcej się nie powtórzą, że godność i powaga Szkoły niebędą więcej naruszane, a zaufanie moje nie dozna zawodu.

Na tej podstawie otwieram na nowo wykłady i ćwiczenia, począwszy od wtorku, dnia 17 bm., godzina 8 rano.

Dla zabezpieczenia Uczelni przed najściem z zewnątrz i wkraczaniem na jej teren niepożądanych elementów obcych, utrzymuję w mocy nadal aż do odwołania przymus legitymowania się przy wejściu. Młodzież z obcych Uczelni, uczęszczająca na wykłady do Politechniki, otrzyma karty wstępu“.

O współpracy emigracji polskiej w Ameryce na polu gospodarczym.

Za kilka dni powraca do Polski z podróży do Ameryki Północnej generał Orlicz-Dreszer, który jako prezes Ligi Morskiej i Kolonjalnej badał w Ameryce specjalnie możliwości uzyskania pomocy emigracji polskiej dla spraw związanych z ekspansją ekonomiczną Polski.

Ważne to zagadnienie wymaga pozytywnego rozważenia, ponieważ bilans handlowy Polski ze Stanami Zjednoczonymi jest dla nas wybitnie niekorzystny (w roku 1930 import ze Stanów przedstawiał wartość 271 milionów zł., a eksport z Polski zaledwie tylko 22 milj. zł.). Nadomiar złego w

naszym imporcie ze Stanów Zjednoczonych skazani jesteśmy na pośrednictwo niemieckie, które jak wiadomo, drogo kosztuje naszą gospodarkę narodową. W celu wciągnięcia Polonji amerykańskiej do współpracy gospodarczej z macierzą — generał Dreszer odbył szereg konferencji z przedstawicielami polskiego handlu w Stanach Zjednoczonych, które dały bardzo dodatnie wyniki.

Zauważyć należy, że w Chicago powstał niedawno specjalny syndykat dla wzajemnego handlu z Polską — pod nazwą „Baltic Trading Corporation“.

wołowe II kat. 90 gr., bez dokładki lub poledwicy 1.20 zł.; mięso wołowe III kat. 70 gr., bez dokładki lub poledwicy 90 gr.; mięso cielęce przednie 1.30 zł., mięso cielęce tylne 1.60 zł.; 1 kg. mięsa wieprzowego 1.50 zł., mięso wieprzowe bez kości 1.80 zł., poledwicy bez kości 2 zł.; 1 kg. szynki wędzonej z kolankiem 2.20 zł., bez kolanka 2.40 zł., poledwicy wędzonej z zioberkiem 2.20, 1 kg. karczku wędzonego z zioberkiem 2.20 zł., 1 kg. karczku wędzonego bez zioberka 2.40, 1 kg. wędzonki gotowej do gotowania 1.80 zł., 1 kg. szynki gotowanej, krajanej bez skóry, poledwicy, karczku gotowanego 4 zł., 1 kg. kiełbasy krajanej (krakowskiej) 2.70 zł., 1 kg. kiełbasy sikkanej 2.70 zł., 1 kg. kiełbasy pieczonej mazurskiej 2.70 zł., 1 kg. kiełbasy białej do smażenia sikkanej zwykłej 1.70 zł., 1 kg. kiełbasy do gotowania i salami paryskie świeże 2 zł., 1 kg. kabanosów 3.10 zł., 1 kg. salami suche 4.30 zł., 1 kg. kiełbasek chrzanówek 3.10 zł., 1 kg. serwoładek 2.20 zł., 1 kg. wędzonki gotowanej 2.30, 1 kg. zajaca i rołady 2.70 zł., 1 kg. kiszki paszтетowej 2.20 zł., 1 kg. salcesonu ozorowego 1.80 zł., 1 kg. salcesonu zwykłego 1.60 zł., 1 kg. kiszki 90 gr., 1 kg. smalcu wieprzowego 2.30 zł., 1 kg. sadła 1.80 zł., 1 kg. słoniny wędzonej 2 zł., 1 kg. słoniny paprykowanej 2.50 zł., 1 kg. słoniny zwyczajnej grubej 1.80 zł., 1 kg. słoniny cienkiej 1.60 zł. — Winni żądania lub pobierania cen wyższych ulegną karze aresztu do 6 tygodni lub grzywny do 3,000 zł.

Promocja doktorska Jugosłowianina we Lwowie. Onegdaj o godzinie 11.15 odbyła się w auli Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie promocja ks. Didaka Burića, lektora języka jugosłowiańskiego na doktora filozofji. Ks. Burić w czasie swego pobytu we Lwowie zdołał nawiązać serdeczne stosunki ze społeczeństwem polskim, przyczyniając się wydatnie do zbliżenia kulturalnego między Jugosławją a Polską.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się w czwartek 20 bm. Tego samego dnia o godz. 17.30 odbędzie się posiedzenie Komisji teatralnej, a następnie Komisji matki, na którym będzie omawiana sprawa kooptacji nowych członków.

Na wczorajszej sesji Magistratu odbyte pod przewodnictwem prez. inż. Brzozowskiego przeprowadzono dyskusję ogólną nad zasadniczymi tezami organizacji przedsiębiorstw miejskich.

Posiedzenie Komisji statutowej Rady miejskiej. We środę, dnia 18 bm. o godz. 19-tej odbędzie się w sali komisyjnej Ratusza posiedzenie Komisji statutowej Rady miejskiej. Na porządku dziennym sprawa statutu gminy miasta Lwowa. Referat wygłosi p. dr. Nowak-Przygodzki, zaś dyskusję zagał prez. Brzozowski.

Nie opłaciła się robota. Do zarządu dóbr hr. Potockich (ul. Ossolińskich) włamali się kasiarze, łup ich jednak był minimalny, gotówka bowiem, przez nich zrabowana, wyniosła zaledwie 100 zł.

Gorzej jeszcze poszło im w Spółdzielni ewangelickiej (Kasa Reifeisena) przy ul. Białohorskiej 1. 114. Po nużącym rozprukaniu kasy ogniotrwałej, zanęzli w niej gotówkę 11 zł. 42 gr. Gra nie była warta świeczki.

Kradną wszystko, co pod rękę wpadnie. Józefowi Orosowi (pl. Teodora 8) skradziono ze strychu bieliznę wartości 400 zł. — Malwinie Wandel (ul. Żulińskiego 7): patefon z płytami, kapę pluszową i płaszcz damski, sukienki, wartości 673 zł. — W fabryce wody sodowej (ul. Zdrowia 9): 80 syfonów oraz 8 skrzynek drewnianych, wartości 560 zł.

Aresztowano Nadiję Wańczur, służącą u Stanisława Gorzewskiego (ul. Batorego 32) za kradzież na szkodę swego chlebodawcy likierów i wódek, wartości 1000 zł.

STOLECZNA

Podziękowanie P. Prezydenta Rzeczypospolitej. Z okazji Święta Niepodległości P. Prezydent Rzeczypospolitej otrzymał z różnych miejscowości kraju kilkaset depesz z wyrazami hołdu i czci. Depesze podobnej treści nadeszły również od szeregu kolonji polskich zagranicą. Z polecenia P. Prezydenta Kancelarja Cywilna wyraża podziękowanie wszystkim tym instytucjom, organizacjom, zgromadzeniom oraz osobom, które depesze nadesłały.

KRAJOWA

BORYSŁAW. Włamanie. W nocy z 13 na 14 bm. nieznanymi sprawcy włamali się do hurtowni tytoniowej w Borysławiu przy ul. Kościuszki i skradli większą ilość wyrobów tytoniowych. Szkada znaczna, lecz dotychczas nie została ustalona. Śledztwo w toku.

BORYSŁAW. Postrzelenie złodzieja. Tadeusz Klonowski, posterunkowy lasowy, w czasie pełnienia czynności służbowych na terenie lasów państwowych w Jasienicy Solnej, koło Borysławia, postrzelił z broni myśliwskiej Władysława Starościaka, którego przyłapał na kradzieży drzewa. Starościak stawiał czynny opór Klonowskiemu.

BORYSŁAW. Trup dziecka. W dniu dzisiejszym patrol policyjny w Borysławiu, w dzielnicy Hubicze, znalazł na łące trupa noworodka w stanie zupełnego rozkładu. Za wyrodną matką wszczęto poszukiwania.

STANISŁAWÓW. Odezwy komunistyczne. W Stanisławowie wykryła policja w kilku miejscach miasta kryjówek, w których złożona była znaczna ilość odezw komunistycznych. Znalezione odezwy skonfiskowano.

STANISŁAWÓW. Napad. Dnia 15 b. m. wieczorem napadło dwóch nieznanymi sprawców na terenie gminy Kamionka Wielka, powiatu kołomyjskiego, na handlarza koni Jakóba Melcha z Obertyna i oddawszy na postrach dwa strzały, zrabowali mu 182 zł.

Obrady Zw. Obr. Kresów Zachodnich w Warszawie.



W niedzielę rozpoczęły się obrady Związku Obrony Kresów Zachodnich. Po uroczystej Mszy św. w kościele PP. Wizytek, delegaci Zjazdu w liczbie około 200 osób udali się na grób Nieznanego Żołnierza, gdzie złożyli wieńiec. — Zdjęcie nasze przedstawia złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza przez uczestników Zjazdu Obrony Kresów Zachodnich.

poczem zbiegli. Zarządzony został energiczny pościg za sprawcami napadu.

CZORTKÓW. Poświęcenie nowego mostu. Onegdaj w Białej obok Czortkowa odbyło się uroczyste poświęcenie mostu na Serecie. Most ten, długości 65 metrów, wybudowany został przez tymcz. Wydział powiatowy w Czortkowie kosztem około 36,000 zł. Nadmienić należy, że w sumie tej nie mieszczą się koszty robocizny, którą zupełnie bezinteresownie dostarczyło dowództwo brygady K. O. P., wysyłając komp. saperów. Kompanja ta wykonała wszystkie roboty związane z budową mostu.

CZORTKÓW. Zamach z zemsty. Onegdaj wieczorem w Torskiem obok Tlustego podłożono pod dom Michaliny Witnik 15-centymetrowy nabój armatni, który podpalamo specjalnie założonym lontem. Nabój eksplodował i zniszczył jedną ze ścian domu. Witnikowa wraz z dziećmi cudem tylko uniknęła śmierci. Jako podejrzanych o dokonanie tego zamachu aresztowano Antoniego i Józefa Sędziszewskich. Grozi im sąd doraźny. Tłem zamachu była nienawiść z powodu przegranej procesy.

Inauguracja prac komisji przekładu pisma św. na język ukraiński.

Dnia 14 listopada r. b., pod przewodnictwem J. E. metropolity Djonizego, odbyło się inauguracyjne posiedzenie komisji powołanej do przekładu Pisma Świętego i ksiąg liturgicznych na język ukraiński, utworzonej przy Ukraińskim Instytucie Naukowym w Warszawie.

Długie nazwisko.

W tych dniach objął rządy w państewku Travancore, mającem obszaru 18.475 kilom. kwadr. z trzema milionami mieszkańców, a położonem na zachodnim wybrzeżu południowego cypla Indji brytyjskich, dziewiętnastoletni książę o niezwykle długim nazwisku.

Nazwisko to nowego potentata brzmi wraz z jego tytułami, jak następuje: Jego wysokość Daza Vanczi Pała Rama Varma Kulasechara Kiritapati Mannej Sultan Maharadża Radża Ramaradża Bahadur Szamsad Dżang!

Chyba dosyć na tak małe państwo.

Święto Niepodległości w Dobromilu.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“)

Dnia 11 listopada br. odbyły się w świątyniach wszystkich wyznań w Dobromilu uroczyste nabożeństwa. Wieczorem w sali „Sokola“ odbyła się Akademia. Okolicznościowe słowo wstępne wygłosił nauczyciel tut. gimnazjum p. R. Gibowski, kończąc je okrzykiem na cześć Wielkiego Budowniczego Polski Marszałka Piłsudskiego. Koło dramatyczne „Sokola“ odegrało komedię „Rozwód bolszewicki“, wypadła ona bardzo udatnie.

Koło dramatyczne w Dobromilu ma już od lat ustaloną opinię i tradycję dobrego zespołu, którego kierownictwo spoczywało ongiś w ręku śp. radcy Janusza Hübla, naczelnika Sądu w Dobromilu. Kwestja wakującego reżyserstwa rozwiązana została ku zadowoleniu tut. społeczeństwa z chwilą, gdy trud ten wziął na siebie ks. profesor Józef Skoczyński, który okazał się wielkim znawcą sztuki dramatycznej. Dzięki jego pracy, rzecz wypadła wspaniale i w grze każdego z osobna zauważyć się dało należyte wystudjowanie i wytrawne ujęcie poszczególnych ról, oraz całości. Znakoomicie ujęli role: pp.: Zofja Bińczewska, inspektor Zólkiewski, Eugenia Prorokowa, Eugenia Wiśniewska, Maksymowiczówna, prof. Władysław Puchalik, Władysław Struś i inni. Publiczność dobrze bawiła się prawie do północy.

W antrakach przygrywał zespół muzyczny tut. Koła dramatycznego Tow. „Sokół“ pod batutą p. Włodzimierza Maksymowicza, naczelnika Kasy Skarbowej. Do samej sztuki przygrywała na fortepianie p. Felicja Stecowa. Cały dochód z przedstawienia około 300 zł. przekazany został tut. Powiatowemu Komitetowi dla bezrobotnych.

Or...

O warunki pracy w przemyśle naftowym.

W sali Izby przemysłowo-handlowej rozpoczęły się wczoraj przedpołudniem obrady pracodawców naftowych, którzy przybyli ze wszystkich zagłębi naftowych z delegatami Związków zawodowych pracowników przemysłu naftowego w sprawach umów zbiorowych, czasu pracy w przemyśle naftowym i t. p. sprawach stosunku służbowego. Obradom przewodniczył prezes Izby Pracodawców Przemysłu Naftowego w Borysławiu p. Chłapowski.

Wczorajsze obrady dotyczyły spraw ogólnych. Zadnych decyzji nie powzięto. W czasie popołudniowego zebrania pracodawcy wysłuchali dezyderatów przedstawicieli PPSCKW., a następnie Związku Zawod. (Fracji Rew.). Dalszy ciąg zebrania odbywa się dziś.

Kolegium kardynalskie.

W związku z pogłoskami, że Ojciec św. ma mianować na konsystorzu grudniowym nowych kardynałów, należy pamiętać, że ze śmiercią kardynała Francesco Ragonesi liczba członków Kolegium kardynalskiego spadła do 55, podczas, gdy Konstytucja Sykstusa V przewiduje 70 członków Kolegium. Choć bywały przypadki, że i ta liczba była przekraczana, zazwyczaj jednak liczba członków Kolegium kardynalskiego wynosiła nieco ponad 60. Obecny, stosunkowo nieliczny, skład Kolegium, wywołany jest przede wszystkim tą okolicznością, że od lipca 1930 r. nie odbyło się ani jedno konsystorzum, których zazwyczaj przewiduje się na rok dwa — w czerwcu i grudniu każdego roku.

Wśród obecnych kardynałów jeden (Skrbensky) mianowany był jeszcze przez Leona XIII, 9 — przez Piusa X, 14 — przez Benedykta XV i 31 — przez Piusa XI. Z pośród tych kardynałów 26 jest pochodzenia włoskiego, reszta — innych narodowości.

Stale w Rzymie przebywa 24 kardynałów, w tem czterech nie-Włochów (Frühwirt — z Austrii, Van Rossum — z Holandji, Ehrle — z Niemiec i Lépicier — z Francji). Na sześć godności kardynałów — biskupów, zajętych jest obecnie cztery. Przewidują, że godności te, opróżnione wskutek śmierci kardynałów Vanutellogo i Pompilli, obejmą po nowym konsystorzum kardynałowie Sincero i Cretti.

Uroczysty obchód 13-tej rocznicy odzyskania Niepodległości w Żydowskim Klubie Mieszczańskim.

W niedzielę, dnia 15 bm. urządził Żydowski Klub Mieszczański — Związek Obywatelski uroczysty obchód ku uczczeniu 13-tej rocznicy odzyskania Niepodległości Państwa. Na uroczystość tę przybyli reprezentanci władz wojewódzkich, imieniem zarządu miasta wiceprezydenci Chajes i Irzyk, poseł Jäger, starosta grodzki Gallas, grodno radnych z p. Buszkiem, Maksymowiczem i Pammerem na czele oraz przedstawiciele organizacji gospodarczych i społecznych.

Imieniem rabinatu lwowskiego przybył rabin dr. Freund. Członkowie Żydowskiego Klubu Mieszczańskiego-Związku Obywatelskiego z prezesem drem Wasserem, wiceprezesami r. Brandstädterem, r. Mundem i drem Panethem stawili się niemal w komplecie wypełniając po brzegi wielką salę swego stowarzyszenia.

Po odegraniu przez orkiestrę wychowanków Żydowskiego Zakładu Sierót Hymnu państwowego, wygłosił prezes dr. Ozjasz Wasser uroczyste przemówienie, w którym przedstawił znaczenie święta Niepodległości państwowej i podniósł nieśmiertelne za-

ługi, które dla zdobycia i utrwalenia bytu państwowego położył Marszałek Piłsudski. W szczególności podkreślił prezes dr. Wasser przywiązanie żydowskiego społeczeństwa do zmartwychwstałego Państwa Polskiego.

Mowca zakończył swoje przemówienie wznosząc okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Prezydenta Ignacego Mościckiego i Wielkiego Budowniczego Państwa Marszałka Józefa Piłsudskiego, który obecni wśród oklasków powtórzyli.

W części koncertowej programu wystąpiła p. mgr. Marja Hoelzlówna, która z wielką ekspresją i przejęciem recytowała utwory Lechonia i Zbierchowskiego. Artystka opery lwowskiej p. Stefanja Hinglerówna odśpiewała pięknie kilka pieśni Friedmana. P. Marjan Pohoryles odegrał na fortepianie utwory Chopina i Różyckiego. Wszystkie produkcje artystyczne stały na niezwykłym wysokim, rzadko spotykanym poziomie.

Uroczystość, która odbyła się w skupionym i podniesionym nastroju, zakończyła się odegraniem Hymnu narodowego.

Proces Centrolewu. Kongres Centrolewu w zeznaniach świadka obrony.

Wczoraj zeznawał między innymi świadek dr. Józef Rosenzweig, adwokat z Krakowa. Świadek ten, wiceprezes O. K. R. w Krakowie i wybitny działacz PPS., składa zeznania na temat kongresu Centrolewu. Przed kongresem omawiano na posiedzeniu OKR. szczegóły organizacji kongresu, wyrażano obawy, by nie nastąpiła prowokacja. Postanowiono odbyć zebranie nie w teatrze „Gong“ przy ul. Rajskiej, ze względu na to, że naprzeciw tego te-

atru znajdują się koszary, lecz w sali Starego Teatru. Na konferencji w Starostwie grodzkim omówiono, któremi ulicami przejdzie pochód, jakie sztandary będą niesione i t. d. Na konferencji u wiceprezydentów miasta organizatorowie kongresu wyrażali obawy, że „Strzelec“ przeciwstawi się kongresowi, jednakże wiceprezydenci zapewnili, że uczynią wszystko, by kongres odbył się w spokoju.

„Do widzenia w Warszawie“.

Na zapytanie obrony, jaka była rola pos. Mastka na kongresie, oświadcza świadek, że pełnił on służbę przy megafonie, jako jedyny specjalista w tym kierunku. Gdy w pewnym momencie kongresu rozległy się z tłumy

okrzyki, że idzie wojsko i policja, Mastek uratował sytuację, krzyżąc przez megafon, że to prowokacja. Rozwiązując pochód pod pomnikiem Mickiewicza, oświadczył Mastek: „Do widzenia w Warszawie!“.

Bukiet róż.

Obrona zapytuje świadka o szczegóły organizacji straży porządkowej PPS. Rosenzweig oświadcza, że straż ta stworzona została w r. 1929. Członkowie jej nosili opaski czerwone z czarnym napisem: Straż Porządkowa. Broni w straży nie noszono. Każdy z członków straży miał jedynie laskę. W sprawie bukietu czerwonych róż,

wręczonych Grand'emu w Krakowie, zeznaje świadek, że początkowo zaistniał projekt urzędzenia demonstracji ulicznej przeciw Grand'emu. Świadek i pos. Mastek sprzeciwili się temu. Ostatecznie zgodzono się na kompromis, mianowicie na formę demonstracji przez wręczenie bukietu.

Podstęp.

Świadek mówi następnie o opanowaniu przez PPS. wiece BBWR. w kinie „Uciecha“. „Przyznaję, że chcąc opanować wiec, wydrukowaliśmy zaproszenia z podpisem BBWR. i rozda-

liśmy naszym ludziom. W ten sposób utraciliśmy poprzednie przyzwanie i odbyliśmy wiec w wynajętej przez BBWR. sali“.

Świadkowie z Zagłębia i Białegostoku.

Ponadto zeznawał szereg świadków, działaczy socjalistycznych z Zagłębia Dąbrowskiego i z Białegostoku.

Świadkowie z Zagłębia Dąbrowskiego na pytanie obrony składają obszernie zeznania o działalności milicji partyjnej. Według ich zeznań, nie jest to milicja, lecz tylko straż porządkowa dla obrony wieców przed rozbija-

niem. Broni straż porządkowa nie posiadała.

Świadkowie z Białegostoku zeznają o działalności posła Dubois na terenie Województwa białostockiego. Zdaniem tych świadków, przemówienia posła Dubois miały charakter ostrej krytyki działalności Rządu, nie miały jednak charakteru antypaństwowego.

Miejski Komitet Obywatelski dla spraw bezrobocia.

Miejski Komitet dla spraw bezrobocia odbył w czwartek, dnia 12 bm. tygodniowe swoje posiedzenie, pod przewodnictwem p. dr. Poratyńskiego. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie finansowe, które wykazuje, że

na rachunek bieżący Komitetu w M. Kom. Kasie Oszczędności wpływają już liczne datki zrzeczeń i osób prywatnych, oraz kwoty, wynikające z opodatkowania się grup zawodowych, jak n. p. Dyrekcji i urzędników M. Kasy

Oszczędności, Grona nauczycielskiego szkoły handlowej T. S. H., Związku oficerów W. P. w stanie spoczynku i t. p. Dłuższą dyskusję poświęcono następnie preliminarzowi dochodów i wydatków Komitetu, który przedstawił przewodniczący Sekcji finansowej i skarbnik Komitetu, p. dyr. dr. Uhma.

Kolejno przedkładały następnie sprawozdania z dotychczasowej działalności Sekcje Komitetu. Sekcja dożywiania dzieci, pozostająca pod przewodnictwem p. prez. Brzozowskiej, obejmuje już akcją swoją 1000 dzieci, a z uchwały Komitetu rozszerzy ją obecnie na dalszych 300 dzieci. P. dr. Chelińska, przewodnicząca Sekcji kuchen, zdała sprawę z czynności swojej Sekcji, a p. dyr. Sobolta imieniem Sekcji odzieżowej stwierdziła, że zbiórka, którą na terenie Lwowa już rozpoczęto, daje bardzo dodatnie wyniki. Przyjęto z uznaniem do wiadomości dar firmy Antoni Uwiera (200 m. barchanu), oraz oświadczenie Kongregacji Kupieckich, że odniosą się do swoich członków o możliwie najdalej idące świadczenia na rzecz bezrobotnych.

Rozdawnictwo bonów żywnościowych i kartofli, dokonywane przez Urzędy dzielnicowe jest już w toku, a rozdział opału nastąpi niebawem.

Dla współdziałania z Urzędami dzielnicowymi powołane zostaną Komitety dzielnicowe.

Pod koniec posiedzenia przyjęto do wiadomości sprawozdanie Komisji imprez, której przewodniczył p. Mozolowska i Komisji lekarskiej, którą kieruje p. dr. Epler. — Powzięto szereg uchwał, które przekazano do realizacji Sekcjom Komitetu.

Niezapomniany dzień w Brzozowie.

Obchód 13-tej rocznicy odzyskania Niepodległości.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“)

Ku uczczeniu 13-tej rocznicy odzyskania Niepodległości urządzono tu 11 listopada starannie przygotowaną uroczystość, która była istotnie niezapomnianym wydarzeniem w naszym mieście.

Uroczystość poprzedziła Msza św. odprawiona w kościele parafjalnym o godzinie 9-ej przez ks. Gotfryda, prof. gimn. Uczestniczyli w nabożeństwie prócz młodzieży tut. szkół szerokie warstwy społeczeństwa, które wzięły następnie udział w Akademii w sali „Sokola“ przystrojonej uroczystość przez młodzież gimnazjalną.

Na program uroczystej Akademii, przygotowanej przez „Samorząd szkolny młodzieży państwowego gimnazjum“, pozostający pod opieką prof. tut. gimnazjum p. Franciszka Lenia złożyły się: 1) Intermezzo (orkiestra gimnazjum pod kierownictwem ucznia Pociucha). 2) Przemówienie dyrektora gimnazjum. 3) Koncert fortep. p. Marinówny. 4) Deklamacja ucznia Wóslinga. 5) Przemówienie przedstawiciela Samorządu uczniów gimnazjalnych, Dobrowolskiego. 6) Śpiew ucznia Agopowicza (solo tenorowe). 7) Recytacja ucznicy kl. I Wierzbickiej. 8) Produkcja chóru młodszych (I, II, III kl. gimn.) pod kierownictwem prof. gimn. Fronia. 9) Rota Konnopnickiej (unisono).

Dyrektor gimnazjum w podniosłym przemówieniu rozwinął przed oczyma słuchaczy obraz wysiłków, zdążających do zrzucenia jarzma niewoli, bohaterskich trudów i ofiarnych czynów Marszałka Piłsudskiego, który prowadził Legionistów na pole bojów, pełnych chwały, boć dla Wodza sztuką łamania przeszkód było nieuznawanie wogóle żadnych drogowiskiem. Mowca podkreślił zadania obecnego pokolenia, obowiązane do umocnienia dzieła wolności, poczętego ze znoju męki i krwi najofiarniejszych.

Przemówienie ucznia Dobrowolskiego pełne werwy, uwydatniło najistotniejsze momenty działalności Marszałka Piłsudskiego.

Gra p. Marinówny, jak również akompanjament jej przy wykonywaniu śpiewu solowego przez ucznia Agopowicza przyczyniły się w walnej mierze do spotęgowania podniosłego nastroju Akademii.

Śpiew chóru młodszych pod batutą prof. gimnazjum Fronia wprowadził dużo uroczystości i przez swą udatność podobał się ogólnie.

Nie od rzeczy będzie dodać, że do uświetnienia Akademii dopomógł przez swą uczynność dyrektor lasów biskupich p. Niewolnikiewicz.

Wieczorem dnia tego urządzono staraniem tut. szkół powszechnych „Wieczerek“ obficie urozmaicony. Za najlżejszy punkt wieczoru uważać należy żywy obraz p. t. „Grób Nieznanego Żołnierza“.

Dzień 11 listopada 1931 pozostawi w pamięci tut. obywateli niezatarte nigdy wrażeń.

(...ski.)

Ogłoszenia urzędowe.

FIRM Y.

Firm. 541/31/Stow. I. 705. Wpis zmiany do rejestru stowarzyszeń. Wpisano do rejestru stowarzyszeń przy firmie: Kasa Zaliczkowa w Jezierniej stowarz. zarej. z ogr. por. w likwidacji, iż na wniosek Rady Spółdzielczej w mieście likwidatora Dra Rościsława Piąt-kiewicza adw. w Zborowie — ustanawia się likwidatorów w osobie adw. Dra Reissa w Zborowie i Jakóba Byka w Jezierniej. 8678
Sąd okręgowy.
Złoczów, 20 sierpnia 1931.

LICYTACJE.

XVI. E. 1686/30/21. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Galicyjskiej Kasy Oszczędności odbędzie się dnia 23 grudnia 1931 o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. XVI, na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: ks. gr. gm. m. Lwowa lwh. połowa 2846/II, oznaczenie realności połowa domu parterowego mieszkalnego we Lwowie przy drodze Lubieńskiej L. konskr. 10502/4. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 8,502 zł. Najniższa oferta 4,251 zł. Do realności lwh. 2846/II ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności; stajnia i 2 komórki w połowie oszacowane na 55 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 8765-3
Sąd grodzki miejski, Oddział XVI.
Lwów, 2 listopada 1931.

III. E. 3825/30. Edykt. Dnia 21 grudnia 1931 r. o godzinie 10 rano odbędzie się w sali III podpisanego Sądu licytacja realności whl. 634 dz. IV m. Lwowa, ul. Piekarska 47, składająca się z pbd. 4331 z dwupiętrową kamienicą. Najniższa oferta 38,544 zł. 80 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne przejrzeć można w sekretarjacie Sądu.
Sąd grodzki miejski, Oddział III.
Lwów, 31 października 1931. 8793

VIII. E. 361/6/31/8. Edykt licytacyjny. Dnia 30 grudnia 1931 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 82 tut. Sądu odbędzie się licytacja połowy realności obj. whl. 1034 gm. Hłubcze, obejmującej jedną parcelę, nadającą się pod cele budowlane. Wartość szacunkowa wynosi 578 zł. Najniższa oferta wynosi 385 zł. 33 gr. Prawa czyniące licytację niedopuszczalną, winny być zgłoszone najpóźniej na terminie licytacyjnym, gdyż później nie mogłyby być podniesione przeciw licytacyjnemu nabywcy w dobrej wierze. Zresztą interesowanych odsyła się do edyktu licytacyjnego ogłoszonego na tablicy tut. Sądu. 8836
Sąd grodzki, Oddział VIII.
Drohobycz, 16 października 1931.

E. 3123/30. Dnia 21 grudnia 1931 r. o godz. 9-tej rano odbędzie się w Sądzie grodzkim w Gorlicach na wniosek wierz. pop. Komunalnej Kasy Oszczędności w Gorlicach licytacja realności Natana i Pepy Grubnerów własnych w skład których wchodzi realności w Ropicy polskiej lwh. 589 o wartości 61,262 zł. o wartości 215,622 zł., a najniższej ofercie 109,715 zł. lwh. 598 o wartości 5,805 zł., a najniższej ofercie 3,870 zł. oraz realności w Gorlicach lwh. 1124 o wartości 15,885 zł., a najniższej ofercie 8,391 zł., lwh. 1125 o wartości 15,860 zł. 50 gr., a najniższej ofercie 8,675 zł., lwh. 773, 803, 890 o łącznej wartości 8,946 zł. 06 gr. a wartości 5,829 zł. Interesowanych odsyła się co od szczegółów do akt E. 3123/30. 8838
Sąd grodzki, O. V.
Gorlice, 13 listopada 1931.

E. 1384/30. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Dnia 28 grudnia 1931 o godzinie 8.30 przedpołudniem w biurze Nr. 6 na zasadzie niniejszym zatwierdzonych warunków, odbędzie się licytacja następujących realności, zobowiązanego Nieobecnego Franciszka Bodnara przez kuratora adw. Dra Koflera w Grzymałowie. 1) whl. 2483 ks. kr. Grzymałów, składająca się z parceli gruntowej lkat. 175/1, wartość szacunkowa 360 zł. Najniższa oferta 240 zł. 2) 1/4 whl. 153 ks. gr. Grzymałów, składająca się z parceli gruntowej 2668, rola w niwie za miastem obszaru 853 sążni, wartość szacunkowa 540 zł. Najniższa oferta 360 zł. 3) 1/4 whl. 3022 ks. gr. Grzymałów, składająca się z pgr. lkat. 787, rola w niwie „Mogiłki” obszaru 858 sążni. Wartość szacunkowa 450 zł. Najniższa oferta 300 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 8839
Sąd grodzki, Oddział II.
Grzymałów, 11 listopada 1931.

E. 3204/31. Strona zobowiązana Nastunia Kichtan gospodyni w Płoskiem. Edykt licytacyjny. Na wniosek Anny Zukotyńskiej i Iwana Łopuszańskiego, rolników w Płoskiem odbędzie się dnia 30 grudnia 1931 o godz. 12 w poł. w biurze Nr. 9/II p. na zasadzie warunków, które się zatwierdza licytacja realności: księga gruntowa gm. Płoskie, 77/85 części zniszczonego whl. 91, oznaczenie realności: rola i łąki, wartość szacunkowa 1,295 zł. 91 gr. Najniższa oferta 863 zł. 94 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 8843
Sąd grodzki, Oddział V.
Stary Sambor, 1 września 1931.

E. VIII. 6154/30, 491/31, 492/31, 901/31, 951/31, 3779/31, 3885/31, 3914/31. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej niel. Kazimierza Charkawego przez matkę i opiekunkę Marję Charkównę w Tarnopolu ul. Podolska niższa 1, Salomona Ambosa właśc.

handlu skór w Tarnopolu, Powiatowej Kasy Chorych w Tarnopolu, Wincentego Miśkiewicza w Tarnopolu, ul. Kraszewskiego 12 odbędzie się dnia 30 grudnia 1931 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 32 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa gm. kat. Tarnopol, whl. 7007, pgr. lkat. 335/2 z budynkami i studnią. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 31,724 zł. Najniższa oferta 15,862 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 8868
Sąd grodzki.
Tarnopol, 28 sierpnia 1931.

E. 716/26. Edykt relicytacyjny. Dnia 14 grudnia 1931 o godz. 11 przedpołudniem odbędzie się w podpisanym Sądzie w biurze Nr. 20 na podstawie zatwierdzonych warunków licytacyjnych licytacyjna sprzedaż realności, składającej się z pbd. lk. 263, 264 pgr. lk. 199/2 i 200 gm. kat. Mościska, ocenionej na 13,702 zł. łącznie z przynależnością, a to 1) domem drewnianym niedokończonym, 2) drewnianym budynkiem mieszkalnym dachówką krytym, 3) stajnią i 4) ogrodzeniem. Obszar łączy powyższych parcel wynosi 10 ar. 51 m. kw. Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 6851 zł. Księga gruntowa gm. kat. Mościska zaginęła. W biurze Nr. 8 tut. Sądu wolno w godzinach urzędowych przeglądać warunki licytacyjne, protokół zastawniczy opisania i ocenienia oraz inne dokumenty. Szczegóły i wezwania w edyktie na ts, tablicy wywieszonym. 8874
Sąd grodzki, Oddział III.
Mościska, dnia 9 listopada 1931.

E. 2057/30. Edykt. Dnia 27 listopada 1931, godz. 9 przedpoł. odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro 11 licytacja 1/3 części kompleksu parcel gruntowych lkat. 2667/2 i 2668/1 gminy Józefówka obszaru 70 ar. 97 metr. kwadr., graniczącego wschodem Wasyl Walczyszyn, zachodem Wasyl Moroz, południem rzeka, północ droga. Wartość szacunkowa 509 zł. 34 gr. Najniższa oferta 339 zł. 67 gr. Prawa unieważniające licytację zgłosić w tut. Sądzie przed terminem licytacyjnym, pod zagrożeniem utraty praw do nabywcy. 8875
Sąd grodzki.
Zborów, 12 listopada 1931.

E. 557/31. Edykt licytacyjny. Dnia 16 grudnia 1931 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro Nr. 4 licytacja realności whl. 422 gminy Nowe sioło. Wartość szacunkowa 1440 zł. Najniższa oferta 960 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 8876
Sąd grodzki, Oddział III.
Żurawno, dnia 19 października 1931.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 27075/31. Sąd Apelacyjny ogłasza, że Dr. Władysław Rapała mianowany reskryptem Ministerstwa Sprawiedliwości z 30 września 1931 L. II. O. 14500/31 notariuszem w Bohorodczanach, złożył 7 listopada 1931 przysięgę służbową i obejmuje urząd 16 listopada 1931. 8808
Sekretarjat Prezydjalny Sądu Apelacyjnego.
Lwów, 12 listopada 1931.

Prez. 14317/31/19 R. Edykt. Komisarz dla zakładania ksiąg gruntowych przy Sądzie grodzkim w Czarnym Dunajcu założył nową księgę gruntową dla gminy kat. Harkabuz (Orawa) składającą się z wykazów hipotecznych, oznaczonych liczbami od 1 do 338. Te odnowione wykazy hipoteczne wchodzi w życie dnia 25 listopada 1931. Od tego dnia nabycie przeniesienie, lub zniesienie nowych praw własności, praw zastawu i innych nowych praw hipotecznych może nastąpić jedynie przez wpis do tychże odnowionych wykazów hipotecznych. Celem ustalenia powyższych wyliczonych wykazów hipotecznych wdraża się postępowanie w myśl § 21 ustawy z dnia 25 lipca 1871, L. 96 austr. Dżup. i wzywa się: a) osoby, które na podstawie prawa nabytego przed dniem 25 listopada 1931, żądają zmiany wpisów prawa własności, lub posiadania, bez względu na to czy zmiana ma nastąpić przed odpisaniem, dopisaniem, lub przypisaniem, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub też w inny sposób, — b) osoby, które już przed dniem 25 listopada 1931 nabyły na nieruchomościach powyższych wykazami hipotecznymi obciążonych, lub też na ich częściach prawo zastawu, nadzastawu, służebności, albo inne prawa, nadające się do wpisu hipotecznego, o ile prawa te powinny być wpisane jako należące do dawnego stanu ciężarów, a dotychczas nie zostały wpisane, ażeby do dnia 25 listopada 1932 włącznie w Sądzie grodzkim w Czarnym Dunajcu, w którym odnowione wykazy hipoteczne można przejrzeć, zgłosiły swe roszczenia, inaczej bowiem roszczeń tych niemożnaby już dochodzić przeciw osobom trzecim, które nabyły prawa hipoteczne w dobrej wierze na zasadzie wpisów niezaczepionych. Zgłoszenia konieczne są także wtedy, gdy zgłosić się mające prawa są widoczne z rozstrzygnięcia sądowego, albo gdy o nie toczy się postępowanie sądowe. Przywrócenie do poprzedniego stanu z powodu zaniedbania terminu edyktalnego, lub przedłużenia tego terminu dla poszczególnych stron jest niedopuszczalne. 8823-3
Sąd Apelacyjny, Wydział II.
Kraków, 9 listopada 1931.

UPADŁOŚCI.

Sa 140/31/6. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku prot. firmy Mechel Sold i Mechel Sold we Lwowie, Kazimierzowska 25, wpisanego w rejestrze handlowym pod firmą Mechel Sold we Lwo-

wie. Komisarz ugodowy Aleksander Czajkowski, sędzia Sądu okręgowego we Lwowie. Zarządca ugodowy Dr. Benedykt Koffler adw. Lwów, Podleskiego 5, Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 22 dnia 8 stycznia 1932 o godz. 10.30 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 25 grudnia 1931. 8809
Sąd okręgowy.
Lwów, 5 listopada 1931.

Sa 180/30/82. Zatwierdza się ugody zawartą na audjencji ugodowej w dniu 19 listopada 1931 między dłużnikiem Emilem Haberem we Lwowie a jego wierzycielami. 8810
Sąd Okręgowy.
Lwów, 18 września 1931.

Sa 60/31/68. Zatwierdza się ugody zawartą na audjencji ugodowej w dniu 24 lipca 1931 między dłużnikiem Stanisławem Maywaldem kupcem we Lwowie, a jego wierzycielami. 8811
Sąd okręgowy.
Lwów, 25 września 1931.

VII. Nc. 127/28/9. W sprawie kuraternalnej właścicieli polis askuracyjnych Tow. Wzajemn. ubezp. „Karpaty” we Lwowie — wyznacza się audjencję celem wyboru 3 mężów zaufania i 3 zastępców na 8 stycznia 1932 godzina 10 przedpoł. Sala 22 tut. Sądu, Rutowskiego 13. 8812
Sąd okręgowy.
Lwów, 5 listopada 1932.

S. 2/30. Sąd okręgowy w Czortkowie zatwierdza ugody przymusową zawartą pomiędzy krydatariuszem Władysławem Michałem Fuglewiczem za przystąpieniem jako solidarnej płatniczki Anny z Kulesińskich Fuglewicz z Borszczowa a wierzycielami krydatariusza na audjencji dnia 16 czerwca 1931 wedle której dłużnicy zobowiązali się zapłacić swoim wierzycielom 25 proc. ich wierzytelności w 2 ratach półrocznych z których pierwsza płatną jest w 6 miesięcy po prawomocnem zatwierdzeniu ugody, zaś druga w 6 miesięcy później. 8815
Sąd okręgowy.
Czortków, 26 września 1931.

Sa 106/30. Postępowanie ugodowe Andrzeja Świstaka w Gliniku średnim ukończone. Ugoda została zatwierdzona. 8848
Sąd okręgowy.
Rzeszów, 10 września 1931.

S. 7/31. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku Władysława i Karola Chimowiczów, właścicieli realności i piekarni w Skolem. Komisarz konkursowy sędzia grodzki Dr. Dymitr Bobanycz w Skolem. Zarządca konkursowej masy adw. Dr. Kobylecki w Skolem, Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w Sądzie grodzkim w Skolem dnia 17 września 1931 g. 10. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności 20 listopada 1931. Audjencja likwidacyjna w Sądzie grodzkim w Skolem dnia 3 grudnia 1931 godzina 10. 8816
Sąd okręgowy, Wydział II.
Stryj, 5 września 1931.

S. 6/31. Zgromadzenie wierzycieli. W sprawie konkursowej do majątku firmy N. V. Fijuhounthandel v/h Herbst u. Co Dordrecht zwołuje się niniejszem zgromadzenie wierzycieli na dzień 24 listopada 1931 godz. 12 biuro 23 podpisanego Sądu. Przedmiot obrad: Wybór wydziału wierzycielki i stawianie ewentualnych wniosków na zmianę zarządcy masy konkursowej. 8850
Sąd okręgowy, Wydział I.
Stryj, 28 października 1931.

S. 4/31. W sprawie konkursowej do majątku firmy „Klimiec” drzewna spółka z ogr. odp. w Klimcu odroczonej w dniu 19/6 1931 audjencję likwidacyjną wyznacza się na dzień 24 listopada 1931 godz. 10 biuro Nr. 23 podpisanego Sądu. 8851
Sąd okręgowy, Wydział I.
Stryj, 29 października 1931.

Sa 82/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Szaji Berglassa w Tarnowie. Komisarz ugodowy Dr. Stanisław Freindl, sędzia Sądu okręgowego w Tarnowie. Zarządca ugodowy Aleksander Sienkiewicz w Tarnowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 94 dnia 20 listopada 1931 o godz. 9 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 13 listopada 1931. 8852
Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, 24 października 1931.

I. Sa 861/31/1. Edykt. Wskutek wniosku dłużniczki Ernestyny Mandelbaum w Wilkowicach obok Białej otwiera się w myśl par. 1 o. ugod. postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się Dra Wiśniewskiego, naczelnika Sądu grodzkiego w Białej, zarządcą ugodowym Dra Ożjasza Kleinfeldta recte Landera adwokata w Białej. Wzywa się wierzycieli, aby swoje wierzytelności zgłosili do 10 grudnia 1931 w Sądzie grodzkim w Białej. Audjencję ugodową wyznacza się w Sądzie grodzkim w Białej, biuro naczelnika Sądu na dzień 17 grudnia 1931 o godz. 10 przedpoł. Sąd okręgowy, Wydział I. 8854
Wadowice, 7 listopada 1931.

I. Sa 84/31/1. Edykt. Wskutek wniosku dłużnika Izraela Sameta kupca w Wadowicach otwiera się w myśl par. 1 o. ugod. postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się Pana Michała Jaca, wiceprezesa Sądu okręgowego w Wadowicach, zarządcą ugodowym Pana Dra Maksymiljana Schlanka, adwokata w Wadowicach. Wzywa się wierzycieli, aby swoje wierzytelności zgłosili do dnia 7 grudnia 1931 w Sądzie okręgowym w Wadowicach. Audjencję ugodową wyznacza się w Sądzie okręgowym w Wadowicach biuro

Nr. 68 na dzień 14 grudnia 1931 o godz. 10 rano. 8855
Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, 5 listopada 1931.

I. Sa 85/31/1. Edykt. Wskutek wniosku dłużniczki Róży Rand w Białej, ul. 11 Listopada otwiera się w myśl par. 1 o. ugod. postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się Pana Dra Wiśniewskiego, naczelnika Sądu grodzkiego w Białej, zaś zarządcą ugodowym Pana Dra Zygmunta Bergmanna adwokata w Białej. Wzywa się wierzycieli, iaby swoje wierzytelności zgłosili do dnia 10 grudnia 1931 w Sądzie grodzkim w Białej. Audjencję ugodową wyznacza się w Sądzie grodzkim w Białej na dzień 15 grudnia 1931 o godz. 10 przedpoł. 8856
Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, 7 listopada 1931.

Sa 56/30. Zawarty dnia 22 października 1930 między wierzycielami a dłużnikami Jechlem Indykiem i Matel Leą 2 im. Indyk w Kamionce Strum. układ zatwierdza się. 8857
Sąd okręgowy.
Złoczów, 19 listopada 1930.

Sa 24/31. Zastanowienie postępowania układowego. Postępowanie układowe dłużnika Michała Kristiampollera dzierżawcy dóbr w Seretku zastanowiono wskutek cofnięcia wniosku układowego przez dłużnika. 8858
Sąd okręgowy.
Złoczów, 22 czerwca 1931.

Sa 76/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Biny Stolzenberg i Salomona Stolzenberga Zborów. Komisarz ugodowy naczelnik Sądu grodzkiego Tadeusz Drzewski, Zborów. Zarządca ugodowy Mendel Auerbach, Zborów. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro naczelnika dnia 14 grudnia 1931 o godz. 9 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 5 grudnia 1931. 8859
Sąd okręgowy.
Złoczów, 4 listopada 1931.

Sa 71/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Józefa Horowitza, Zborów. Komisarz ugodowy Pan Naczelnik Sądu grodzkiego Tadeusz Drzewski, Zborów. Zarządca ugodowy Mendel Auerbach, Zborów. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro naczelnika dnia 10 grudnia 1931 o godz. 9 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 2 grudnia 1931. 8860
Sąd okręgowy.
Złoczów, 4 listopada 1931.

Sa 44/29. Zakończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe dłużnika Ożjasza Lipschütza w Rohatynie jest ukończone. 8863
Sąd okręgowy.
Brzeżany, 31 października 1931.

Sa 141/31/7. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Izydora Majera Auerbacha, kupca we Lwowie, pl. Krakowski 13. Komisarz ugodowy Aleksander Czajkowski, sędzia Sądu okręgowego we Lwowie. Zarządca ugodowy Efroim Bikeles, kupiec, Lwów, Legionów 39. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 22 dnia 11 stycznia 1932 o godz. 11 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 20 grudnia 1931. 8864
Sąd okręgowy.
Lwów, 8 listopada 1931.

Sa 142/31/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Mendla Trachtenberga kupca w Sokalu. Komisarz ugodowy Aleksander Czajkowski, sędzia Sądu okręgowego we Lwowie. Zarządca ugodowy, Dr. Efroim Menkes adw. w Sokalu. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 22 dnia 13 stycznia 1932 o godz. 12 w połudn. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 31 grudnia 1931. 8865
Sąd okręgowy.
Lwów, 7 listopada 1931.

Sa 138/31/6. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Leona Felda, nieprot. kupca we Lwowie, ul. Gródecka 76. Komisarz ugodowy Aleksander Czajkowski, sędzia Sądu okręgowego we Lwowie. Zarządca ugodowy Gustaw Baron kupiec, Lwów, Szpitalna 7. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 22 dnia 19 stycznia 1932 o godz. 10 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 30 grudnia 1931. 8866
Sąd okręgowy.
Lwów, 10 listopada 1931.

Sa 72/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Judy Adlera, Załoźce. Komisarz ugodowy kierownik Sądu grodzkiego p. Roman Kalinowicz, Załoźce. Zarządca ugodowy Herz Charap, Załoźce. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro kierownika dnia 10 grudnia 1931 o godz. 9 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 2 grudnia 1931. 8861
Sąd okręgowy.
Złoczów, 4 listopada 1931.

Sa 73/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Konstantego Gyndyka, Począpy. Komisarz ugodowy Jarosław Baranowski, sędzia Sądu okręgowego Złoczów. Zarządca ugodowy Wasyl Czuczman, Począpy. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 32 dnia 14 grudnia 1931 o godz. 9 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 6 grudnia 1931. 8862
Sąd okręgowy.
Złoczów, 9 listopada 1931.

Nowy polski samolot komunikacyjny.

W Instytucie Badań Technicznych Lotnictwa odbywają się obecnie próby nowego polskiego samolotu komunikacyjnego, wykonanego przez Podlaską Wytwórnę Samolotów.

Jest to aparat typu PWS 24 z silnikiem Wright'a o mocy 220 KM., wykonanym w polskich zakładach Skody.

PWS. 24 jest samolotem czteroosobowym o konstrukcji stalowo-drewnianej. Dotychczasowe próby dały znakomite wyniki, wobec czego aparaty tego typu wprowadzone zostaną najprawdopodobniej na polskich liniach komunikacyjnych i zastąpią czteroosobowe samoloty typu Junkers, które stopniowo wycofywane będą z komunikacji.

Pierwszy samolot PWS. 24 użyty będzie do komunikacji osobowej po odbyciu przepisowej ilości 100 godzin lotów towarowych.

Co usłyszymy przez radio?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym).

Sroda, 18 listopada.

LWÓW (381). Godz. 11.40: Trans. z Warszawy. Przegląd Prasy Krajowej PAT. — 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie, Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Trans. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instytut. Meteor. — 12.15: Koncert z płyt gramofonowych. Płyty z firmy Kaim i Syn w Lwowie, ul. Kopernika 11. — 13.15—15.05: Przerwa. — 15.05: Trans. z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 15.15: Lwowski kącik harcerski. — 15.25: Muzyka z płyt gramofonowych. — 16.00: „Nowoczesny mebel jego dynamika i piękno“ wygl. p. Helena Wolska. — 16.15: Płyta gramofonowa. — 16.20: Trans. z Katowic. „O Karolu Miarce“ wygl. prof. Władysław Dzięgiel. — 16.40: Muzyka z płyt gramofonowych. — 16.55: Trans. z Warszawy. Lekcja języka angielskiego (Linguaphone). — 17.10: Trans. z Warszawy. Odczyt. — 17.35: Trans. z Warszawy. Utwory J. Offenbacha w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. — 18.50: Rozmaitości. — 19.10: Odczytanie programu na dzień następnny. — 19.15: „Wesołe pieśni włoskie w wyk. p. Sabiny Griffel, akomp. p. Tadeusz Seredyński. — 19.30: ??? Trzy pytania w opr. p. Marjuszka Nowiny. — 19.45: Trans. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 20.00: Trans. z Warszawy. Feljton o Rumunji. — 20.15: Trans. z Warszawy. Koncert muzyki rumuńskiej w wyk. p. Elizabety Co-

trus (fortep.), Stefani Millerowej (sopr.), Władysława Lewingera (skrzyp.), Romana Mićewskiego (fortep.) i Ludwika Ursteina (akomp.). — 21.00: Trans. z Warszawy. Słuchowisko z okazji święta rumuńskiego. — 21.45: Trans. z Warszawy. Koncert. W programie utwory R. Schumanna. — 22.15: Trans. z Warszawy. Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. — 22.20: Trans. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instytut. Meteor. — 22.25: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. — 22.30: „Podwórko lwowskie“ radjogroteska w opr. p. Wiktora Budzyńskiego. — 23.00—24.00: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka i taneczna.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 16 listopada.
Na Giełdzie transakcje w otrębach i ziemiakach oraz egzekutywnie kupno owsa. Wszystkie artykuły wykazują znacznąwyżkę. Popyt za żytem przy niedostatecznej podaży.

Tendencja wybitnie zwyżkowa, usposobienie ożywione.

Kursa ustalone na podstawie cen rynkowych loco Podwołoczyńska:
Pszenica kr. dworska od 24.50 do 25.—; Pzenica zbiorowa od 23.— do 23.50; Żyto małop. jednolite od 24.75 do 25.—; Żyto zbiorowe od 24.— do 24.25; Owies małop. zbiorowy od 21.75 do 22.25; Groch Victoria od 28.— do 30.—; Groch 1/2 Victoria od 24.— do 25.—; Groch polny od 21.— do 22.—; Bobik od 19.— do 20.50; Wyka czarna od 22.— do 22.50; Wyka szara od 20.— do 20.50; Hreczka przemiałowa od 18.50 do 19.50; Hreczka pastwana od 17.— do 17.50; Len od 36.— do 38.—; Siemię konopne od 31.— do 33.—; Rzepak ozimy od 30.— do 31.—; Otręby żytnie od 15.— do 15.50; Kasza hreczana od 37.— do 38.—; Mak niebieski od 75.— do 85.—.

Ceny giełdowe:
Owies małopolski dworski od 23.— do 23.50; Ziemiaki przemysłowe od 4.— do 4.25; Otręby pszenne od 14.— do 14.50.

Loco Lwów:
Pszenica krajowa dworska od 26.50 do 27.—; Pszenica zbiorowa od 25.— do 25.50; Żyto małop. jednolite od 26.25 do 26.50; Żyto zbiorowe od 25.50 do 25.75; Owies małop. dworski od 25.50 do 26.—; Mąka pszenna luksusowa od 45.50 do 46.50; Mąka pszenna od 41.50 do 42.50; Mąka żytnia od 40.50 do 41.50; Otręby żytnie od 15.75 do 16.00; Otręby pszenne od 14.75 do 15.—.

Inne kursy niezmiennione.

GIEŁDA NABIAŁOWA.

Lwów, 16 listopada.
Masło deserowe od 330.— do 350.—; Masło stołowe od 300.— do 310.—; Masło kuchenne od 250.— do 270.—.
Twaróg gospodarski 60.—; Twaróg mlecz. solony od 20.— do 30.—.
Mleko krowie pełne od 25.— do 32.—.
Jaja eksportowe 51/54 kg. (dol. 22.50—23.—) od 199.50 do 204.—; Jaja eksport. 48/51 kg. (dol. 19.00—19.50) od 168.50 do 173.—; Jaja oryg. ponad 48/51 kg. od 173.— do 175.—.

Masło, mleko i twaróg utrzymują się w cenie.

Jaja w obrocie krajowym podrozały; tendencja dla jaj eksportowych zniżkowa, z powodu zamknięcia granicy francuskiej, względnie wyznaczenia z dniem 12 bm. kontyngentu dla jaj wwożonych do Francji.

OTWARCIE GIEŁDY MIĘSNEJ.

Dnia 16 bm. nastąpiło w Warszawie otwarcie Giełdy Mięsnej. Giełda ogłaszać będzie trzy razy w tygodniu urzędowe notowania na bydło rogate, jałowiznę i trzodę chlewną, według nomenklatury przyjętej na innych targowiskach w kraju i zagranicą, oraz na mięso ubojowe w Warszawie i tzw. przywozowe. Wydawane przez giełdę urzędowe ceduły giełdowe będą podstawą do ustalania cen maksymalnych na te artykuły. W ten sposób usunięte zostaną wszelkie nieporozumienia, albowiem ceduły giełdy mięsnej oparte będą na sprzedaży i popycie i uwzględniać będą również tendencje i wahania koniunkturalne.

W związku z otwarciem giełdy mięsnej odbyła się w dyrekcji Giełdy przy ul. Jagiellońskiej konferencja prasowa, w czasie której kierownicy tej instytucji udzielili szczegó-

wych informacji, dotyczących organizacji pracy i zamierzeń tej pierwszej w Polsce giełdy mięsnej.

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 17 listopada.

WALUTY: Dolary 8.87½.

PAPIERY PROCENTOWE: 3% poz. budowlana 33,—; 4% poz. inwestycyjna 79.50; 5% poz. konwers. 41.50; 6% poz. dolarowa 61.50—63.00; 4% poz. dolarowa 43.00; 7% poz. stabil. 61.50—59.25

DEWIZY: Holandia 358.90; Nowy Jork 8.92.1; Londyn 33.82—33.85; Paryż 34.98; Praga 26.43—26.42; Szwajcaria 173.95; Berlin 211.70; Włochy 46.18.

AKCJE: Bank Polski 110.—; Habersbusch 53.—.

GALICYJSKIE TOWARZYSTWO NAFTOWE „GALICJA“ SPÓŁKA AKCYJNA.

Dnia 3 grudnia 1931 r. o godzinie 12-tej w południe odbędzie się

XXX ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Galicyjskiego Towarzystwa Naftowego „Galicia“ Spółki Akcyjnej w lokalu filji tegoż Towarzystwa we Lwowie, ul. Kościuszki 8, z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Rady Zawiadowczej za rok gospodarczy 1930/1931.
2. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, tudzież powzięcie uchwały o udzielenie absolutorjum Zarządowi.
3. Powzięcie uchwały co do bilansu rocznego 1930/1931 i użycia czystego zysku.
4. Wybór członków Rady Zawiadowczej oraz ustalenie poborów dla członków Rady Zawiadowczej.
5. Wybór Komisji Rewizyjnej i ustalenie poborów dla jej członków.
6. Dostosowanie dotychczasowego statutu Spółki do postanowień nowego prawa o spółkach akcyjnych po myśli rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 39, poz. 383), jakoteż upoważnienie Rady Zawiadowczej do przeprowadzenia żądanych ewentualnie przez Władze zmian we własnym zakresie działania.
7. Wybór członków Rady Nadzorczej stosownie do postanowień nowego statutu, oraz ustalenie poborów tychże.
8. Wybór członków Komisji Rewizyjnej stosownie do postanowień nowego statutu, oraz ustalenie poborów tychże.

W myśl postanowień § 32 statutu mają być akcje złożone na 8 dni przed terminem odbycia Walnego Zgromadzenia wraz z kuponami i talonami najdalej do dnia 25 listopada 1931 r., a to:

We Lwowie: w Kasie Towarzystwa we Lwowie, ul. Kościuszki 8.

W Wiedniu: w Oesterreichische Kredit-Anstalt für Handel und Gewerbe, albo w Niederösterreichische Escomptegesellschaft, albo u firmy „Ofenheim i Ska“, III., Am Heumarkt 10.

W Paryżu: u firmy Compagnie Franco-Polonaise des Pétroles, Société Anonyme, 52, Boulevard Malesherbes (8-eme).

W Zurychu: w „Schweizerischer Bank-Verein“.

8783

R A D A Z A W I A D O W C Z A
SPÓŁKI AKCYJNEJ GALICYJSKIE TOWARZYSTWO NAFTOWE „GALICJA“ SPÓŁKA AKCYJNA.

MEBLE

sypialnie, jadalnie, salonowe, biurowe, kuchenne, solidnie wykonane poleca
MIEJSKA WYSTAWA
Lwów, Plac Halicki 10 — (w podwórzu).

Pierwsza Małopolska Fabryka Magli
różnych systemów. Cenniki darmo.
J. Grajewski Lwów, ul. Tkacka 15. Tel. 42-37

ZGUBIONE DOKUMENTY.
UNIEWAŻNIAM zgubione prawo jazdy Nr. 2625 Leon Rechtschaffer. 8073

FILIP MACDONALD.

36)

Cztery dni.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Przeszli przez hall i znaleźli się w jadalni, zamienionej w pięknie dekorowaną salę balową. Orkiestra, złożona z trzech muzykantów, grała rytmicznie najnowszego przedostatniego fokstrotta. Antoni wsunął się za swoją danserkę w krąg wirujących par. Tańczył bardzo dobrze, ze spokojną elegancją. Okrążyli dwa razy salę w milczeniu i właśnie, gdy Antoni miał zacząć swoją grę, ona rzekła:

— Pan musi ogromnie dużo tańczyć. Dziwne, bo...

Antoni spuścił oczy i zobaczył wierzch płowej fryzury i trójkąt białego czoła.

— Nie — rzekł — Co panią dziwi? — Jestem doprawdy niegrzeczna — rzekła panna Brocklebank.

— Jeżeli tak, to pani dobrze się maskuje. — Antoni uniknął zręcznym manewrem kolizji z płomienną suknią i jej właścicielką i pogonił wzrokiem za oddalającą się parą.

— Co pan pułkownik sądzi o tej kobiecie?

Antoni spuścił oczy i tym razem zobaczył całą, podniesioną do góry twarzyczkę. W niebieskich oczach jaśniała dyskretna ciekawość, nie godząca się z uprzejmym uśmiechem prawie pospolitych ust.

— Nie śmiałbym... — rzekł. — Cykloniczna dama.

— Czego panby nie śmiał? — nalegała panna. — Pomyśleć o niej? Czy powiedzieć, co pan myśli?

— I jedno, i drugie — odparł z humorem.

Panna Brocklebank drgnęła i zmyliła tempo.

— A! — rzekła cichym, przerażonym głosem. Pan jej nie zna? Ja...

— Nie znam — odparł łagodnie.

— Niech mi pani powie, dlaczego by się pani dziwiła, gdybym dużo tańczył?

Twarzyczka znikła.

— O... bo... właśnie... to nie było... To jest, nie jest... nie byłoby... myśmy nie...

— Rozumiem! — rzekł Antoni.

Poczuł w ramionach wstrząs nagłego śmiechu i zobaczył, że biały trójkąt czoła zabarwił się na różowo. Dziewczyna odzyskała władzę nad językiem.

— Chciałam tylko powiedzieć — rzekła z pośpiechem — że sala balowa nie jest odpowiednim tłem dla takiego geniusza jak pan... Pewnie pan myśli, że jestem głupiotka. Ale widzi pan pułkownik, my wszyscy pana podziwiamy, ja, mój ojciec, mój brat Bob... Wie pan, od czasu sprawy Hoode'a. Skakałam z radości, kiedy się dowiedziałam, że pan tu dzisiaj będzie. Nudziłam pułkownika Brownlougha, dopóki mi pana nie przedstawił. Och, do licha, przestają grać.

I rzeczywiście przestali.

— Niech pan klaszcze — rzekła panna Brocklebank. — Proszę, niech pan...

Antoni zaklaskał razem z innymi. Dyrygent uśmiechnął się kwaśno i wziął w rękę pałeczkę. W trakcie krótkiej pauzy, Antoni usłyszał za sobą nieznaną głos męski, basowy, szorstki i wibrujący:

— To ten? — rzekł głos. — Nie podoba mi się. Wygląda na blagiera.

Antoni obejrzał się odniechcenia. Odczuł instynktownie, że to chodziło o niego i udał, że nie widzi, jak na te

słowa zareagowała jego danserka, w której oburzenie wzięło górę nad dobrem wychowaniem. Zaczzerwieniła się jak piwonja, potem zbladła, spojrzała piorunująco wzrokiem na mówiącego i rzuciła przez zaciśnięte zęby epitet w rodzaju „świnia“.

Antoni cofnął się z nią o kilka kroków i teraz dopiero spojrzał swobodnie w oczy nieznanego krytyka. Był to tancerz pani Carter-Fawcett, ulizany tęgą brunet w wieku lat trzydziestu pięciu do czterdziestu. Nad górną wargą brutalnych, szyderczo uśmiechniętych ust czernił się mały wąsik, kontrastujący z białymi, wilczymi zębami. Aż za wytworny garnitur frakowy odziewał niezwykle korzystnie wspaniałe tors. Czarne oczy w zetknięciu z zielonemi strzeliły płomieniem.

Orkiestra zagrała szybką, hałaśliwą melodię z towarzyszeniem saksofonu. Antoni objął prawem ramieniem swą pannę Brocklebank i poczuł jej drżenie.

— Kto to jest ten czarny gość? — zapytał.

— Lake — rzuciła przez zaciśnięte zębki.

— Tak? — rzekł Antoni. — Co to za figura?

(C. d. n.)

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowy kolumny 4-linowej w ogłoszeniach zwykłych za tekstem) 15 gr. — za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowy kolumny 4-linowej w uadestaniem nekrologii 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych 60 gr. — po kronice 50 gr. na 1-nej stronie (z wyjątkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 600 zł. — ogłoszenia (pod nagłówkiem) 300 zł. — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, — zamiejscowe 30% droższe.